

№ 161

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administ.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60504.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeryaty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr
Odnoś. do dom. 20. g

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.25 gr

Posta dodatk. egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 14 czerwca 1927 r.

Nota Sowietów

jest zwykłym aktem dywersyjnym.

Rząd polski nie traktuje noty poważnie i nie pośpieszy z odpowiedzią.

WARSZAWA 13-6 (tel. wł.)

W KOŁACH POLITYCZNYCH OKREŚLONO NOTE SOWIECKĄ, JAKO TYPOWY AKT DYWERSJI, STOSOWANEJ PRZEZ MOSKWĘ NA TERENIE MIĘDZY NARODOWYM. CHARAKTERYSTYCZNĄ CECHĄ TEJ NOTY JEST PRZERĄDOWANIE PRETENSJAMI PRZESTARZAŁEMI, NIE MAJĄCEMI NIC WSPÓLNEGO Z TRAGICZNĄ ŚMIERCIA POSŁA WOJKOWA, A NOSZĄCEMI CHARAKTER AGITACYJNY, OBLICZONY NA ZEWNĘTRZNE STOSUNKI ROSYJSKIE.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, RZĄD POLSKI A PRZEDEWSTYKMIEM MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH TRAKTUJE NOTE ZUPEŁNIE LEKCEWAŻĄCO I NIE MA ZAMIARU ZAJĄĆ STANOWISKA ANI TEŻ POWAŻNEGO ANI TEŻ ULTIMATYWNEGO, JAK SOBIE ŻYCZY P. LITWINOW W WYMIENIONEJ NOCIE. MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH WYCHODZI Z ZAŁOŻENIA ŻE NOTĄ PORUSZĄ SPRAWY ZUPEŁNIE PRZEDAWNIONE I DAWNO ZAŁATWIONE JAK SPRAWY BUŁAK-BUŁACHOWICZA.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, MOŻLIWE JEST, ŻE RZĄD POLSKI WOGÓLE NIE ODPOWIE NA NOTE RZĄDU SOWIETÓW, NIE MOGĄC UWAŻAĆ ZWYKŁEJ ODEZWY AGITACYJNEJ ZA POWAŻNĄ NOTE DYPLOMATYCZNĄ. W MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH ŻADNYCH NARAD W TEJ SPRAWIE NIEMA.

GENEWA, 13-6 (pat)

NOTA RZĄDU SOWIETÓW DO POLSKI STANOWIŁA DZIŚ PRZEDMIOT OŻYWIWIONYCH ROZMÓW W KOŁACH GENEWSKICH, ULTIMATYWNY JEJ CHARAKTER WYWOŁAŁ NIEMIŁE WRAŻENIE.

Wielka zwyczajka złotego

na giełdzie nowojorskiej,

To najlepszy zwiastun pożyczki amerykańskiej.

Warszawa, 13-6 (tel. wł.)

Z Nowego Jorku nadeszły depeście, że w sobotę nastąpiła na giełdzie nowojorskiej znaczna zwyczajka kursu złotego. W sobotę dnia 11 placono za 100 zł. na giełdzie nowojorskiej do 14-tu dolarów, podczas gdy w piątek dnia 10 b. m. placono za 100 zł, tylko 12 del. Sobotni kurs giełdy nowojorskiej odpowiadałby na naszej giełdzie kursowi 7,142 zł. za dolara. Nagła zwyczajka złotego na gieł

dzie nowojorskiej tłumaczona jest w kołach finansowych i miarodajnych bliskim terminem realizacji pożyczki z otwarciem znacznych kredytów dolarowych w wielkich bankach amerykańskich i europejskich do dyspozycji Banku Polskiego.

Wiadomość o zwyczajce złotego nadeszła z dwóch zupełnie niezależnych od siebie źródeł przez radio do Warszawy,

Pogrom Polaków w Kijowie.

Podburzony przez agitatorów tłum grabił i demolował sklepy polskie

Moskwa, 13-6 (aw)

Donoszą z Kijowa, iż na skutek nierozumnej i nieprzemyślanej agitacji antypolskiej, która wybuchła w związku z zamordowaniem posła Wojkowskiego, w Kijowie tłumy wyrośków i gawiedzi ulicznej dopuściły się

rabunku sklepów polskich i poszczególnych represji wobec obywateli polskich.

Przeciw Polsce nastrojona prasa kijowska iątrzy w dalszym ciągu, pobudzając do nowych wystąpień.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

2511

Dziś.

Dziś.

Hartowne dusze

Dramat szlachetnej walki o szczęście.
W rolach głównych słynni artyści

Paulina Starke i Hobart Bosworth.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g 1 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5-m. 30 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 14 — czerwca 1927 r.

Dla do
rosłych **Tajemnica przystanku tramw.**

Dramat w 8 aktach pp. scen. Rehdzyńskiego

Dla mł
dzieży **Rogaty skarb** Obraz w 7 akt.

W poczekalni radio-koncerty bezpłatne.

Koniak

„Bachmat“

wypa
lanka

B. Kasprowicz

w Gnieźnie.

5080

Co robi Kowierda?

Ojciec nie otrzymał pozwolenia na odwiedzenie syna.

Termin rozprawy sądowej w trybie doraźnym wyznaczono na 15 b. m.

Warszawa 13-6 (tel. wł.)

Zabójca Wojkowa Kowierda w dalszym ciągu siedzi w więzieniu śledczym przy ulicy Dzielnej. © sądzie doraźnym nikt go dotąd oficjalnie nie zawiadamiał.

W sobotę do więzienia zgłosił się

OJCIEC KOWERDY,

przybył z Wileńszczyzny. Stary Kowierda chciał się zobaczyć z synem, lecz

NIE OTRZYMAŁ POZWOLENIA

władz sądowych i poprzestał na złożeniu w kan-

larji więziennej tlomoczka z żywnością i bielizną. Młody Kowierda wiadomość o bytności ojca swego w więzieniu przyjął

DOŚĆ OBOJETNIE.

Jest on w dalszym ciągu ściśle izolowany. Ostatnimi czasy miał silne bóle głowy i nie spał po nocach. Obecnie znów się uspokoił i prosi o jaknajdłuższe spacery, które odbywa sam jeden po podwórku więziennym.

Urząd prokuratorski zdecydował ostatecznie zabójcę poła Wojkowa pociągnąć do odpowiedzialności

W TRYBIE DORAŻNYM.

Odpowiedni wniosek wpłynął wczoraj do sądu doraźnego, który wyznaczył dziś termin rozprawy na

NAJBLIŻSZĄ ŚRODĘ BIEŻĄCEGO TYGODNIA.

Dziś również przewodniczący sądu doraźnego; p. Jan Gumliński

DORĘCZYŁ OSOBIŚCIE OSKARŻONEMU KOWERDZIE

wniosek o pociągnięcie go z art. 453 kodeksu karnego, zawiadamiając go jednocześnie, że rozprawa przeciwko niemu odbędzie się

DNIA 15—GO BM. O GODZ. 10 ZRANA.

Sprawę swą Kowierda powierzył p. adwokatowi Pawłowi Andrejewowi z Wilna; który wystąpi przed sądem doraźnym w charakterze obrońcy.

Oskarżać Kowierdę będzie prokurator sądu apelacyjnego; p. Kazimierz Rudnicki.

KOWERDZIE GROZI KARA ŚMIERCI

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 13-go czerwca 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary Stanów Zjedn. 8,91 i pół
Belgia 124,35
Holandia 358,30
Londyn 43,45
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,03
Praga 26,50
Szwajcaria 172,02
Włochy 49,40
Wiedeń 125,82 i pół.

Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych.

PAPIERY PROCENTOWE:

8% LZ państw. Banku gosp. kraj. 92,00; 8% LZ państw. Banku rolnego 92,00; 5% premijowa poz. dolarowa 55,90, 10% poz. kolejowa 103,00; 5% państw. poz. konwencyjna 56,00; 8% LZ m. Warsz. 80,50; 4 1/2% LZ m. Warsz. 61,75; 4 i pół LZ m. Warszawy 60,50.

AKCJE

Bank handlowy 7,30; Bank Polski 144,75; Zw. spół. zar. 83,00; Gostawice 72,50; Warsz. Tow. fabr. cukru 5,00; Firlej 60,00; Łazy 0,44; „Nobel” 51,00; Węgiel 101,75; Cegielski 40,00; Lilpop 29,00; Modrzeów 9,25; Norblin 188,00; Ostrowieckie 78,00; Parowóz 0,73; Rudzki 2,42; Starachowice 59,50; Ursus 1,85; Zawiercie 36,00; Żyrardów 18,25; Bonkowski 3,38
Kursy pożyczek państwowych na ogół bez zmiany. Listy zastawne stabilnej. Obligacje m. Warszawy bez ruchu. Akcje niejednolicie, przeważnie stabilnej, obroty mniejsze.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

VII Komisarjat. P. P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 20 czerwca 1927 r o godz. 10 przy ul. A. Kościuszki Nr. 41 w Łodzi w mieszkaniu Tadeusza Czajewskiego odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: dwa aparaty telegraficzne, wewnętrzne, oszacowanych w dniu 3 VI na sumę 175 zł. należących do Tadeusza Czajewskiego zapętkowanych przez VII Komisarjat na zapłacenie należności Zakładowi Ubezpiecz. od Wypad. Oddział w Łodzi w sumie 150 zł, 96 groszy, zgodnie z poleceniem Komisarjatu Rządu na m. Łódź z dn. 4 IV 1927 roku za Nr. 3551/27.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży. Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku

Kierownik VII Komisarjatu
Kostenko—Komisarz

Do akt Nr. 235 1927 r. OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 21 czerwca 1927 roku o godz. 10-ej rano we wsi i gm. Radogoszcz odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do firmy „Szpulka” składających się z 12 maszyn i lokomobill, oszacowanych na ogólną sumę 2,100 zł.

Komornik: J. ANDRZEJEWSKI

W morzu krwi nurzają się moskiewscy satrapi mszcząc się za śmierć Wojkowa. Masowe zesłania na Sybir.

Szczegóły nieudanego zamachu na szefa G.U.P. leningradzkiego

Prowincja we krwi

Moskwa 13-6 (aw)

Teror, wywołany zabójstwem Wojkowa, trwa w dalszym ciągu. Według nadchodzących wiadomości

masowe egzekucje

po Moskwie nastąpiły w wielu miastach prowincjonalnych. Rozstrzelano kilkunastu ludzi w Błagowieszczeńsku, Czelabińsku, Władywostoku i Tule.

Szczególnie ostre formy przybiera terror w Gruzji gdzie egzekucje dokonywane są zarówno na gruzińskich, jak i rosyjskich kontr-rewolucjonistach.

W ciągu dni ostatnich

rozstrzelano 16 osób

w Tyflisie i Erywaniu. Do Charkowa przybył znany komunista Jarosławski, który ma za zadanie bezwzględne zgnębienie „kontr-rewolucji”.

Nieudany zamach na szefa G.P.U.

Moskwa 13-6 (aw)

Po tygodniowym przeszło ukrywaniu faktu, prasa sowiecka

dopiero teraz ogłosiła szczegóły zamachu

na kierownika leningradzkiego GPU, osławionego terrorysty Messinga. Zamachowiec nazwiskiem Truba przy pomocy staższowanej legitymacji na nazwisko jednego z urzędników GPU, na Ukrainie, dostał się do lokalu leningradzkiego GUP. i spotkawszy Messinga próbował strzelić do niego.

Rewolwer jednak zaciął się,

Messing zaś zdołał umknąć. Truba widząc nadbiegających czekistów, popełnił samobójstwo.

Czerezwyczajka przy pracy

Paryż 13-6 (ate)

„Chicago Tribune” donosi z Rygi że czerezwyczajka moskiewska dokonała szeregu aresztowań. W najbliższym czasie należy oczekiwać dalszych

masowych egzekucji

zesłań na Sybir. Jednocześnie kryzysowi ekonomicznemu towarzyszy bezrobocie które zaostrza się coraz bardziej. W samej Moskwie jest przeszło 200 tysięcy bezrobotnych. W szeregu miast przemysłowych centralnej Rosji dokonano masowych aresztowań wśród robotników którzy urządzali demonstrację przeciw przygotowaniom wojennym.

Prowokacja

Helsingfors 13-6 (ate)

Rozstrzelanie fińskiego porucznika Elven-grena wywołało w Finlandji powszechne oburzenie. Cała prasa zwraca się przeciwko bolszewikom protestując przeciwko

prowokacyjnym metodom

uprawianym przez rząd sowiecki. Rząd fiński polecił posłowi w Moskwie uroczyście zaprotestować przeciwko temu aktowi samowoli.

Plan zamachu na sowieckie poselstwo w Kownie

Wykryła litewska policja polityczna

Kowno, 13-6 (tel. wł.)

Litewska polityczna policja otrzymała poufne wiadomości, że planowany jest zamach na sowieckie poselstwo w Kownie. Na podstawie tych informacji odbyło się specjalne posiedzenie litewskiej rady ministrów, na którym postanowiono otoczyć

gmach sowieckiego poselstwa w Kownie silnymi strażami policyjnymi. Nowy sowiecki poseł na Litwie Arosew został przyjęty wczoraj przez prezydenta republiki Smetonę. Ogólnie uderzało, że Litwini przyjmowali posła z wielkimi honorami.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

Warszawa 14-6

PIERWSZY WYROK NA ZASADZIE NOWEGO DEKRETU PRASOWEGO.

Dzisiaj w krakowskim sądzie okręgowym kar nym odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego. Oskarżał pułk. Ścierzyński redaktora „Haseł Narodowych”, Kozłowski, o obrazę czci popełnioną w druku. Na zasadzie nowego dekretu prasowego sprawę rozpatrywał trybunał orzekający, bez udziału sędziów przysięgłych.

Sąd skazał red. Kozłowski na jeden miesiąc aresztu, bez zamiany na karę grzywny. Przy ustaleniu wyroku wzięto pod uwagę okoliczności łagodzące. Prokurator wniósł zażalenie nieważności przeciw niskiemu wymiarowi kary.

NOWA OFIARA HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM.

W Poznaniu nową ofiarą handlarzy żywym towarem jest Gustawa Tamiechowska, która wyszła z domu 11 bm. i do tej pory na ślad jej nie natrafiono.

Dzienniki miejscowe wzywają władzę do podjęcia najbardziej energicznych kroków, przez ciwdziałających powtarzającemu się ustawicznie znikaniu dziewcząt i chłopców.

NOWY BURMISTRZ M. CIESZYNA.

Wczoraj odbyły się w Cieszynie wybory na burmistrza m. Cieszyna na miejsce opróżnione przez śmierć Jana Michejdy. Wybrany został 29 głosami 35 ks. poseł Londzin. 5 głosów padło na kandydata PPS. Machaja, i 1 na ks. posła Brzózka.

OFIARY KATASTROFY ŻAGŁOWCA WYŁOWIONO

W pobliżu Sopot wyłowiono zwłoki dyrektora „Compagnie Generale Transatlantique”, Brandla, oraz jego służącego. Przy trupie dyrektora znaleziono wszystkie pieniądze towarzystwa, które ten posiadał w dniu katastrofy żagłowca, na którym Brandel wraz z swoim służącym znajdowali się.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ujęcie moralnego sprawcy potwornej zbrodni.

Ciszek moralny sprawca ohydnych mordów dokonanych w dniu onegdajszym na osobie żony swej Amalji Cieszkowej został ujęty wraz z kochanką Józefą Wieczorkowską, w młynie pod Sieradzem, w czasie głębokiego snu.

Widocznie, że wiadomość o ujęciu Stefana Starczewskiego mordercy s. p. Amalji Cieszkowej jeszcze ich nie doszła.

Aby nie spłoszyć przestępców, policja postanowiła dostać się podstępem do mieszkania i w tym celu jeden z policjantów zapukał do drzwi mieszkania zamkniętych od wewnątrz na klucz, podając się za posłańca, który przyniósł list z Łodzi.

Zbudzony Ciszek spodziewając się wiadomości wieści od Starczewskiego, otworzył drzwi nie przeczuwając podstępny.

Ujrawszy wymierzone w siebie lufy rewolwerów i mundury policjantów wydał okrzyk przerażenia i cofnął się instynktownie usiłując zamknąć drzwi.

Nie udało mu się to jednak, Kazano mu się ubrać zarówno jak i Wieczorkowskiej poczem zbrodniczą parę kochanków pod eskortą odstawiono do Sieradza, a stamtąd do Łodzi. Oboje odmawiają wszelkich zeznań.

Jak wyjaśnia p. prokurator zabójca Starczewski będzie sądzony w trybie doraźnym. Co się zaś tyczy Feliksa Ciszka to do piero z wyników śledztwa okaże się, czy jest podstawa stawienia go również pod sąd doraźny. (Rm)

Zimna atmosfera

nie doprowadziła do poufnej konferencji pomiędzy Briandem, Chamberlainem i Stresemannem.

Kontrola twierdz wschodnio-pruskich musi być przeprowadzona

Gdańsk, 13-6 (pat)

Donoszą z Genewy, że ogólne zdziwienie nie wywołuje fakt, że wczoraj do późnego wieczora nie odbyła się poufna konferencja pomiędzy Briandem, Chamberlainem i Stresemannem.

Na zapytanie o przyczyny, odpowiedział jeden z kierowniczych członków delegacji francuskiej, że atmosfera jest za zimna i Briandowi nie śpieszy się do rozmowy ze Stresemannem. W każdym razie nie będzie można złożyć obecnie obowiązującego oświadczenia w sprawie zmniejszenia liczby francuskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

W dalszym ciągu „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą, że w otoczeniu Brianda przyjęto zimno wiadomość, że Niemcy zamierzają przedstawić konferencji ambasadatorów memoriał, dotyczący zniszczenia

twierdz wschodnio-pruskich. Ze strony delegacji francuskiej oświadczone, że mimo tych materiałów kontrola twierdz wschodnio-pruskich musi być przeprowadzona.

Berlin, 13-6 (pat)

Biuro Wolffa donosi o przeprowadzeniu przez rzeczoznawcę do spraw wojskowych Niemiec, gen. Pavelsa, inspekcji prac niwelacyjnych 34 umocnień betonowych w systemie niemieckich fortyfikacji warownych na wschodzie.

Urząd spraw zagranicznych Rzeszy za wiadomości dziś w drodze pisemnej przedstawił cielei pełnomocnych Anglii, Francji, Włoch i Belgji, że burzenie umocnień w myśl umowy zawartej dn. 31 stycznia r. b. w Paryżu, zostało ukończone.

Barykady w Paryżu.

Obleżenie redakcji „Action Francaise” przez policję, — 40 osób rannych. — Daudet aresztowany.

Paryż, 13-6 (ate)

Dzisiaj o godzinie 7-ej rano policja przystąpiła do zburzenia barykad, które zwolennicy Daudet'a wybudowali w gmachu „Action Francaise”. Około 100 młodzieńców zwolenników Daudet'a broni się w gmachu rzucając na wszystkie strony przedmiotami większymi i mniejszymi. Wnętrze redakcji „Action Francaise” stało się kupą gruzów. Parter i pierwsze piętro zalane zostało wodą, gdyż policja puściła silny prąd wody do środka i budynku.

Paryż, 13-6 (ate)

Podczas walki o redakcję „Action Francaise” rannych zostało do tej pory 40 osób, z tego 3 ciężko, 30 obrońców zostało aresztowanych i odprowadzonych do aresztów policyjnych. 20 zaś wyszło dobrowolnie z gmachu.

Paryż, 13-6 (pat)

Jak donoszą pisma, w czasie rozruchów, które miały miejsce przed gmachem redakcji „Action Francaise” ranieni zostali zastępca szefa policji municypalnej i 26 policjantów. Dziś rano aresztowano Daudeta,

Sprawa Kłajpedy

Będzie rozpatrywana na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi

Genewa, 13-6 (tel. wł.)

Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Rady Ligi Narodów, dnia 14-go b. m. znajdzie się sprawa Kłajpedy. Rada Ligi otrzymała memoriał z obszaru Kłajpedy w którym szczegółowo jest przedstawione w jakich punktach Statut Kłajpedzki gwarantowany przez Mocarstwa, wchodzące w skład Rady Ligi, został pogwałcony przez Rząd Litewski.

1. Sejm, uznane, autonomiczne, ustawodawcze ciało; został od stycznia 1927 bezprawnie zamknięty i rozwiązany. Nowe wybory dotychczas jeszcze się nie odbyły, mimo, że statut przewiduje to w ciągu sześciu tygodni po rozwiązaniu Sejmu.

2. Prawo wyborcze obywateli kłajpedzkich zostało przez to zarządzenie pogwałcone. Było ono już przedtem naruszone przez rozszerzenie prawa wyborczego na mieszkańców w obszarze Kłajpedy Litwinów, którzy

nie mają obywatelstwa kłajpedzkiego.

3. Dyrektorjat kraju, który myślą statutu odpowiedzialny jest przed Sejmem, prowadzi dyktatorskie rządy, bez porozumienia się z Parlamentem.

4. Konstytucyjne prawa władz krajowych zostały zniesione wskutek proklamowania stanu wojennego.

5. Naruszenie kulturalnej autonomii przez zwolnienie nauczycieli niemieckich i zastąpienie ich przez Litwinów.

6. Naruszenie autonomicznego sądownictwa przez Nadzwyczajne Sądy Wojskowe i przez zastąpienie sędziów niemieckich litewskimi.

Rząd Litewski, z którego ramienia przybywa do Genewy Prezes Ministrów p. Waldemaras, dąży do odroczenia sprawy, a przeciwia się temu Rząd Niemiecki, przeciwko Rosji.

Nota dyplomatyczna - czy akt skruchy?

Stosunki z Sowiecami. — Prawdziwe powody zabójstwa posła Wojkowa. —
Unizony ton odpowiedzi polskiej.

Łódź, 13 czerwca

Dnia 7 bm. na dworcu Głównym w Warszawie, zamordowano kilkoma strzałami z rewolweru, posła sowieckiego Wojkowa.

Jest to niewątpliwie bardzo przykre zajście dla Polski. Kula rewolwerowa Kowerydy ma bezwzględnie daleko poważniejsze znaczenie, niż on sam przypuszcza: sytuacja naszego państwa w tym wypadku jest nieco drażliwa.

Wszystko to rozumiemy dokładnie i zdajemy sobie jasno sprawę że fakt ten nie dopomógł nam wcale w stosunkach z Sowiecami.

Ale znowu z drugiej strony nie trzeba zapominać że powodem tego zabójstwa,

są niesłychane w historii świata zbrodnie bolszewickie

Zbierają oni plon który zasiali sami.

Trzeba być wyzutym z poczucia wszelkiej sprawiedliwości, — aby nie odczuć, że ten Koweryda jest prawnie rzeczy biorąc — przestępcą, moralnie jednak i ideowo stoi wyżej, niż przedstawiciel tych, którym

na rękach nie obeschła jeszcze krew niewinnie pomordowanych tysięcy istnień ludzkich

Dlatego też unizony i płaszczący się ton noty polskiej uważamy za niewłaściwy i wysoce ubliżający godności narodowej.

Rząd daje w niej wyraz „swego żalu i oburzenia, które wzbudził fakt tego morderstwa”. Żal że się tak stało, może jest istotnie szczery, natomiast „szczery żal” nie jest tak szczery jak to się pisze, oburzenie zaś naszego Rządu byłoby grubo właściwsze, przy

tysiącach ofiar

polских, które Sowiecka Czeka, po tamtej stronie kordonu, bez litości i chwili zastanowienia wysyłała, na tamten świat i to w najbardziej wyrafinowany sposób.

Dalej nie było to „morderstwo”. Jeżeli jaki łobuz wejdzie w nocy do cudzego mieszkania, zabije człowieka i ograbi go z gotówki — rozumiemy że można ten fakt nazwać morderstwem.

Tu mamy do czynienia z zabójstwem z pobudek politycznych i ideowych i w takim wypadku tego rodzaju czynu morderstwem nazwać nie wolno.

„Czynem szaleńca” nazywa nota polska zabójstwo pana posła Wojkowa. Ciekawi jesteśmy, czy nie zmienił by swej nomenklatury p. minister Zaleski,

gdyby jemu zabrano cały majątek zarżnięto, jak baranów, najbliższą rodzinę

a jego puszczono o kitu żebraczym na tularczkę wśród obcych?

Wreszcie ofiarowanie rodzinie p. posła Wojkowa odszkodowania — jest zupełnie błędnem. Rzuca to pewien cień na nasze alibi.

Nie my ponosimy winę jego śmierci

— nie my będziemy regulować te rachunki O rodzinie nie zapomni z urzędu rząd Sowiecki.

Ton całej noty jest tak unizony, że przypomina on raczej najpoddańczy

raport warszawskiego general-gubernatora

do Petersburga, niż notę ministra suwerennego państwa.

A. S.

Zasieki druciane na ulicach Paryża.

Jak znakomity pisarz, Daudet, broni się przed więzieniem.

Paryż ma nielada sensację. Wywołał ją głośny i wybitny pisarz obozu monarchistycznego Leon Daudet, który w tych dniach miał rozpocząć odsiadanie 5 cto miesięcznej kary za obrazę wysokiego urzędnika państwowego, którego Daudet w jednym z swych artykułów obwiniał o współudział w morderstwie jego syna, Daudet zamknął się w gmachu „Action Francaise”. Cały gmach i dojścia uliczne zabarykadowane są szerokie mi zasiekami z drutu kolczastego. Piłnuje ich około 100 zwolenników Daudeta, którzy oświadczają, że nie pozwolą na zaarrestowanie ich mistrza.

Daudet wyraźnie oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, że nie myśli się poddać rządowi, który sam jest aresztantem swej policji politycznej. Dalej oświadczył on,

że nie opuści pod żadnym pozorem budynku „Action Francaise”.

Rewolta Daudeta — jak to żartobliwie określają czyn wybitnego publicysty — budzi w całym Paryżu olbrzymią sensację, nie pozbawioną zresztą pewnego podkładu komizmu. Przed gmachem „Action Francaise” zbierają się tłumy, wiodąc czywione rozmowy na temat — jak też długo Daudet będzie się opierał władzy.

Ogólne współczucie wywołuje ból ojca po stracie ukochanego syna, który zginął wskutek tajemniczego morderstwa, dotąd przez władze należycie niewyświetlonego. Na tym tle, nabiera postępek Daudeta swego właściwego znaczenia, jako protest zrozpaczonego ojca, przeciwko niedołęstwu władzy, która nie potrafiła wykryć sprawców zamachu na życie jego syna.

Oszczerstwo - jako broń polityczna.

Jak oszkalowano prezesa „Sokoła”

W Grudziądzu zdarzył się wypadek który wstrząsnął powszechnie opinią publiczną bez względu na te lub inne sympatje partyjne, chodzi bowiem o nadużycie prasowe, które godzi w cześć i honor wybitnego działacza społecznego na Pomorzu, zasłużonego dla sprawy narodowej, prezesa „Sokoła” Dzielnicy Pomorskiej, dyrektora Władysława Samolińskiego

„Przegląd Zachodni”, umieścił wiadomość, jakoby p. Samolińskiemu Izba Skarbowa w Grudziądzu doręczyła mandat karny na zł 30,000 za fałszywie podaną wysokość dochodu.

Wiadomość ta okazała się z gruntu fałszy-

wą. Pan S. przedewszystkiem nie otrzymał żadnego tego rodzaju mandatu karnego a ostatnio przeprowadzona rewizja ksiąg przez czynników kontrolne Izby Skarbowej stwierdziła, protokółarnie dobrą i wzorowo prowadzoną księgowość.

Epilog całej tej ohydnej napaści rozegra się w sądzie, gdzie niewątpliwie oszczerca zostanie surowo i sprawiedliwie ukarany.

Tego rodzaju napaści, na łamach prasy są szczególnie szkodliwe na Pomorzu, gdzie społeczeństwo jest silnie zagrożone ze strony wrogich czynników niemieckich i gdzie cały wysiłek winien być skierowany ku konsolidacji żywiołu polskiego.

Wybory do Rady Miejskiej w Pruszkowie

Zwyciężyli narodowcy i komuniści

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Pruszkowie. Przebieg wyborów był zupełnie spokojny. Frekwencja wyniosła 75 procent.

Zgłoszono siedm list, z których jedna Nr. 1 została unieważniona. Według dotychczas nieogłoszonych nieoficjalnych danych wyniki głosowania są następujące: Lista nr.

2 (PPS.) 792 głosy, 2 mandaty, lista Nr. 3 (lewica PPS.) 2923 głosów — 10 mandatów, lista Nr. 4 (Demokraci) 354 głosy — 1 mandat, lista Nr. 5 (blok narodowy) 2872 — 10 mandatów, lista Nr. 7 (Żydzi) 379 głosów — 1 mandat, lista Nr. 7 nie otrzymała minimum głosów, niezbędnego dla uzyskania jednego mandatu. (pat)

Ośmiogodzinny dzień pracy

W teorii i w praktyce.

Zasada ta, w której obronie Bolszewicy występują tak energicznie przy każdej sposobności... za granicą, nie jest przestrzegana w dzisiejszej Rosji. Skarży się na ten rażący brak konsekwencji nie kto inny, jak organ proletariatu sowieckiego, gazeta „Trud” wychodząca w Moskwie. „Wystarczy zbliżyć uważnie, w jaki sposób rejestrowane są dodat-

kowe godziny pracy, by przekonać się o wiele ich liczba przekracza normę, ustanowioną w prawodawstwie sowieckim — należy bezwzględnie przeprowadzić w tej dziedzinie ścisłą kontrolę i domagać się odpowiedniej, a zwłaszcza regularnej dopłaty”. Daleka jest teoria socjalistyczna od praktyki kapitalistycznej w Sowieckiej Rosji.

Rozpowszechniajcie „Rozwój”

Człowiek, który daje młodość.

Prace i otoczenie dr. Woronowa.

Farma małpia dr. Woronowa znajduje się na Jasnym Brzegu, niedaleko Mentony, a więc w pobliżu granicy francusko-włoskiej, ale już na terytorjum włoskiem, tam, gdzie dawniej mieścił się nowożytny zamek Grimaldich, władców księstwa Monaco. Jest to dziś główna siedziba dr. Woronowa. Furte do egzotycznego ogrodu otwiera Murzyn i zaraz prowadzi do niedalekiej pracowni głośnego lekarza, który nie lubi, aby odwiedzający długo na przyjęcie czekali. W pięć minut ukazuje się sam prof. Woronow. Jest wysoki, ciemny mężczyzna, około pięćdziesiątki. A jednak pracownia Woronowa, leży w ukryciu; w Mentonie nikt nie zna drogi do niej. Zresztą Woronow sam wyznaje, że robi wszystko, aby mógł pracować z pożądanym spokojem. Jego współpracownik, mieszkający w Paryżu, podaje ciekawym tylko adres pocztowy, aby uwolnić profesora od napastliwych turystów, od szukających zawsze sensacji Amerykanów, niedyskretnych dziennikarzy oraz innych intruzów.

Mówi się mało o konkurencji Woronowa, jakim ma być dr. Steinach. Jednakże pomiędzy temi dwoma systemami odmładzającymi jest różnica zasadnicza. Steinach odmładza zapomocą przeszczepionek z ludzi. Woronow jest wyznawcą metody, że stary, zużyty organizm odnowić należy przez nowy, silniejszy. Trudność przeprowadzenia tej zasady leży w tem przede wszystkim, że rodzaj ludzki liczą obecnie na półtora miljarda głów a małp, o ile to sprawdzić można, jest na świecie zaledwie półtora miliona. Tym sposobem liczba uzdrowień byłaby w zasadzie już ograniczona. Z tego powodu zamierza Woronow powiększyć liczbę małp i w tym celu hoduje nowe małpy. Do pewnej młodej Angielki, zwiedzającej jego farmę małpią, wyraził się raz pewnego dr. Woronow, że:

— Tu widzi pani, jeśli się tak wyrazić muszę, przyszłość ludzkości. Siedzi ona w tej klatce. Jest tu piętnaście szympanów i

dwadzieścia pięć pawjanów, których przeznaczeniem jest powiększyć jaknajbardziej kontygent małpi.

Ale zamknięcie małp nie jest straszny więzieniem. Parkany, ściany i domy pomalowane są na biało. Wszędzie jaknajwięcej słońca, a wszystkie pokoje, przez małpy zamieszkane mają doskonałą wentylację i centralne ogrzewanie. Farma posiada domki zamknięte i otwarte. Te ostatnie dają małpom pół-wolność, mającą być wstępem do wolności zupełnej. Zamknięte domki przeznaczone są dla małp, mających niebawem służyć za przedmiot doświadczeń. Utrzymanie jednego pawiana kosztuje rocznie od pięciu do ośmiu tysięcy franków. Młody orangutan jest jeszcze droższy, bo kosztuje rocznie około 10 tysięcy franków. Odżywianie odbywa się systematycznie, a przytem baczy się pić, aby mocniejsze zwierzęta nie odzierały pożywienia słabszym.

Nader zajmującą jest lecznica dla chorych zwierząt. Jest podzielona na małe pokójki, każdy posiada materac i dywany zamiast kołder. Zwierzęta czują się tu lepiej, aniżeli np. w paryskim ogrodzie zoologicznym, skutkiem tego chorych jest wiele mniej, aniżeli w Paryżu. Dotychczas zdarzyły się tylko dwa wypadki śmiertelne, prawdopodobnie skutkiem mimowolnego otrucia. Jedną z ofiar była samica szympansa, Nora, znana w świecie lekarskim od czasu zjazdu medycznego w Sztokholmie, gdzie stwierdzono, że była w ciąży z człowiekiem. Sztucznego zapłodnienia dokonał prof. Woronow zapomocą szczęśliwej operacji. Jednak, już w trzecim miesiącu znalazła się Nora w stanie wysokiej ciąży, a w czwartym znaleziono ją, pewnego poranka, w jej celi szpitalnej, pławiącą się we własnej krwi. Prawdopodobnie nastąpiło w nocy obronienie, czego jednak nie można było stwierdzić ze stanowczością, ponieważ zwierzęta takie pożerają zwykle resztki wydanych na świat embrjonów.

Przed kilku tygodniami znaleziono, w oddalonym kącie farmy, nowo na świat wydane pawjana. Był to pierwszy noworodek tego gatunku, w formie pros. Woronowa. W tym razie chodziło o sztuczne przeszczepienie zarodku z orangutana, co zwykle zdarza się z powodzeniem tylko na zupełnej swobodzie. Jeśli wypadek podobny zaszedł w farmie prof. Woronowa, jest to dowodem, że zwierzęta czują się tu jakby na wolności.

Pierwsza małpa, używająca takiej zupełnej wolności w farmie prof. Woronowa, jest orangutan, nazwiskiem Zimmi, przychodzący posłusznie do ręki swego opiekuna. Zimmi biega przez cały dzień po ogrodzie, ciesząc się obfitemi promieniami słońca ciepłej Riwjery. Nadzór całego zakładu spoczywa w ręku pewnego małżeństwa. Mąż, Holender z pochodzenia, był niegdyś pogromcą zwierząt na wyspie Jawie. Małpy, znajdujące się na połowicznej swobodzie, siedzą zwykle na drzewach, przywiązane do niego długimi cienkimi łańcuszkami. Bez drzew czują się bardzo nieszczęśliwie, co zresztą obserwować można we wszystkich ogrodach zoologicznych. Jeśli, cały zakład oparkaniony będzie cienkim, prawie niewidzialnym drutem, co ma nastąpić w najbliższym czasie, wówczas opadną i łańcuszki ze wszystkich małp.

Uczony profesor jest w swem Tusculum pod Mentoną ciągle zajęty naukowymi doświadczeniami, czyli rozmnażaniem zwierząt i swą metodą przeszczepiania. Operacji odmładzających nie podejmuje się profesor osobiście, ale przekazał je w zupełności swemu współpracownikowi mieszkającemu stale w Paryżu. Woronow jeździ tylko raz na trzy miesiące do Paryża, aby się przekonać o skutkach i o stanie zdrowia swych odmłodzonych pacjentów. Ale pobyt tam bywa krótki. Po kilku dniach powraca znów prof. Woronow do starych zamczysk książąt Grimaldich.

P. D. WODEHOUSE.

Tragedia Jacka Wiltona.

Gdy Jack Wilton zjawił się w Marois Bay, niedużej, ale pięknej miejscowości nadmorskiej, nikt nie podejrzewał go, że ukrył na dnie swego serca rozpacz po bolesnym zawodzie. Przeciwnie, był to tak zdrowy, dorodny i sympatyczny chłopak, tak celował zarówno w sportach, jak i w towarzyskiej rozmowie, a białe równe zęby tak często szczerzył w swobodnym srebrzystym śmiechu, że całe Marois-Bay uważało go za jednego z wybrańców losu.

Dopiero, kiedy Spencer Clay, najglupszy i najkochliwszy z młodzieży w kąpielisku udał się do Wiltona, aby uzalić się na ostatnie swe niepowodzenie miłosne — Wilton zwierzył mu się ze swego przeżycia, które, jak sam wyznał zwichnęło na zawsze jego szczęście. Oto przed kilku laty ukochana jego narzeczona tuż przed ślubem ciężko zaniemogła i umarła w jego ramionach. Odtąd życie straciło dla niego urok, a bytowanie cel. Gdyby nie rodzina — położyłby mu

dawno kres.

Nie wiem, czemu Wilton opowiedział owo zdarzenie właśnie Clay'owi, znanemu plotkarzowi, i czemu prosił go o tajemnicę. Faktem jest, że wystarczyło to w zupełności, aby w ciągu dwóch dni całe Marois Bay patrzyło na Wiltona ze współczuciem i. podziwem,

Nie zdradzaliśmy się coprawda ze swemi wrażeniami, bo Wilton nadal śmiał się wesoło i bawił, nadal kasował nas we wszystkich sportach i zaćmiewał dowcipem — ale gdy ktokolwiek zwracał się do niego z własnym strapieniem lub zawodem, albo — co gorsza — wtajemniczyć go pragnął w jakąś awanturkę miłosną — spotykał we wzroku Wiltona taką rozpacz i tak boleśnie kurczyły się jego usta — że każdy urywał w połowie zdania i poruszał obojętny temat.

Tak trwały rzeczy przez dwa tygodnie do chwili przyjazdu Mary Campbell. Wtedy zmienił się tryb życia Wiltona. Coprawda Mary nie była piękną, jak dla mnie przedstawiała zjawisko nader codzienne. brakowało jej postawy, a oczy, któremi się kilku

mężczyzn zachwycało, stanowczo przerekłano mowano. Mimo to stało się wszechwobec wiadome, że Wilton uległ czarowi Mary i snuł się za nią jak cień.

Dotychczas nie uznawał kobiet na placu sportowym, czego ja naprzykład zrozumieć nie mogłem. Dla mnie kobieta jest pięknym sportu Coprawda (może dlatego,) w tenisa gram tylko handicap, w golfie nieraz przetnącam własną nogę, a pływam tylko blisko brzegu, gdzie jest dużo kąpiących się — zaś Wilton, jak to już zaznaczyłem, był w Marois Bay championem tenisa, golfu i pływania.

Teraz Wilton grał w tenisa i golfa; z Mary jako partnerką, a pływał koło jej łódki, albowiem Mary pływać nie umiała.

Taki stan rzeczy nie dziwiłby nikogo, gdyż na całym letnim sezonie nie zaręczają się tam tylko ci, którzy zbyt wielu oddali swe serce i nie zdążyli zdecydować się ostatecznie. Ale Jack Wilton, ten, któremu nie oparłaby się w Marois Bay żadna z najpiękniejszych, ten który przy urodzie i sławie sportowca posiadał jeszcze niezrównany nimb tragizmu.

(d. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Nasza sytuacja gospodarcza. (Wywiad u p. Andrzeja Wierzbickiego)

Przedstawiciel PAP. zwrócił się do p. Andrzeja Wierzbickiego, naczelnego dyrektora Centr. Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, z prośbą o wyrażenie poglądu na naszą obecną sytuację gospodarczą. P. Andrzej Wierzbicki oświadcza co następuje:

— Dobrą stroną sytuacji obecnej jest ustabilizowanie polityki gospodarczej, co trwa od roku — zwłaszcza w dziedzinie podatkowej. Zaniedbanie reformatorstwa w tej dziedzinie pozwoliło przyzwyczaić się do istniejącego systemu podatkowego tak płatnikom jak i aparatowi skarbowemu. Wynikła stąd większa poprawność płatników i poborców, co w sumie spowodowało wzrost wpływów z danin publicznych bez zwiększenia stawek podatkowych i bez zwiększenia dotkliwości podatków dla płatników.

Drugim plusem obecnej sytuacji jest odprężenie rynku pieniężnego — wzrost podaży gotówki, spadek stopy procentowej, wzrost kredytów udzielanych przez banki, przyczem specjalnie silnie wzrost ten ujawnił się w bankach prywatnych.

Trzecim najsilniejszym, może czynnikiem poprawy — był wzrost siły nabywczej rolnictwa, wynikły wskutek wolnego eksportu zboża. Za ożywieniem popytu na wytwory przemysłowe ze strony rolnictwa nastąpiło ożywienie przemysłu, zmalała liczba bezrobotnych i zwiększyły się zarobki pracujących w przemyśle wskutek pełniejszego wykorzystania tygodnia roboczego. Te skutki są tak istotne i tak dodatnie, że nawet, jeśli obecnie przywoziemy zboże po cenach nieco wyższych, niżśmy je wywozili, — to nie powinnismy tego żałować, bo nie odbierze to nam doniosłej zdobyczy, jaką jest wzrost dochodu społecznego, trwający już od 10 miesięcy.

Ten wzrost dochodu społecznego, to ożywienie produkcji odbiło się i na naszym bilansie handlowym. W ciągu czterech miesięcy roku bieżącego wartość naszego wywozu wyniosła 480 milj. zł. w złocie, czyli o 25% więcej, niż w tychże miesiącach roku 1926. Lecz równocześnie — i to w większym o wiele stopniu — wzrosła wartość przywozu. W okresie styczeń — 1927 r. wartość przywozu wynosi 496 milj. zł. w złocie, czyli o 110% wyższa, niż w tymże okresie r. 1926. Część tego wzrostu przywozu jest świadectwem ożywienia przemysłu i zwiększonego jego popytu na zagraniczne surowce i instalacje, część (artykuły spożywcze) — jest objawem smutnym, lecz koniecznym wobec zeszłorocznego niedoboru plonów rolniczych; część wreszcie jest wynikiem zwiększonej siły nabywczej ludności, co się wyraziło w zwiększonym zapotrzebowaniu wszelkich towarów zagranicznych, przeznaczonych do celów spożycia (owoce, kakao, tkaniny, konfekcja, papier, szkło, galanteria instrumenty muzyczne, samochody itp.)

W rezultacie nasz bilans handlowy już się zachwiał i w kwietniu mamy saldo bierne w sumie 29 milj. zł. w złocie. Jednomiesięczny bierny bilans jeszcze nieszczęścia nie stanowi. Lecz czujnie musimy badać tendencję dalszych miesięcy i w czas zapobiec takiemu deficytowi, któryby był już rzeczywiście zagrożeniem się bilansu, produkcji krajowej i waluty.

Drogą dalszego zwiększania wywozu równowagi bilansu handlowego w tym roku nie osiągniemy. Konjunktura naszego przemysłu jeszcze jest wężła — redukcja pracy w fabrykach jeszcze się nie przewiduje, chociaż tu i ówdzie (włókiennictwo, garbarstwo) pracuje się w pewnym stopniu na zapas, ażeby wykorzystać dogodne warunki kredytu. Lecz perspektywy eksportowe przemysłu nie poprawiają się, a nawet dla tak podstawowych artykułów, jak węgiel, żelazo, drzewo, raczej się pogarszają wskutek intensywniejszej konkurencji zagranicznej. W rezultacie — cieszyć się powinnismy jeśli się uda nasz całoroczny wywóz utrzymać na poziomie okresu styczeń — kwiecień b.r.

Natomiast przywóz będzie dalej wzrastał. Przy

czyni się do tego przede wszystkim bliska realizacja państwowej pożyczki zagranicznej. Jest ona dla przemysłu i dla całego życia gospodarczego niezmiernie pożądana — gdyż wzmocni nasze rezerwy walutowe, zabezpieczy stałość złotego pozwoli na większą skalę prowadzić inwestycje kolejowe, portowe, meljoracje rolne i na te cele przede wszystkim powinna być użyta. W rezultacie pożyczka ta będzie bodźcem dla naszego ożywienia przemysłu — lecz przez to samo zwiększy się jego przywóz produkcyjny (surowce i instalacje). Równocześnie pożyczka amerykańska otworzy nam nowe źródła kredytów prywatnych — a więc ułatwi przywóz wszelkiego rodzaju wytworów gotowych, na które popyt w kraju zwiększy się wskutek większej łatwości zakupowania ich na kredyt i wskutek ogólnego podniesienia stopy życiowej.

Wniosek stąd jest prosty. Skoro nie możemy liczyć na wydatniejszy wzrost wywozu, a wszelkie dane przemawiają za tem, że wzrastać będzie dalej przywóz — przeto musimy przywóz ten ograniczyć. Nie należy ograniczać przywozu instalacji i surowców, bo ten przywóz to konieczny warunek pracy przemysłu, nie można ograniczać przywozu najniezbędniejszych środków żywności przy niedoborze ich w kraju, lecz można i ograniczyć przywóz towarów zbędnych i tych towarów, które w dostatecznej ilości wytwarza przemysł krajowy.

Wzrost siły nabywczej ludności jest jaknajzdrowszym i najbardziej pożądanym objawem. Lecz czynnik ten, na którym głównie opiera i musi opierać swoje rachuby przemysł krajowy — powinien być skierowany ku temu przemysłowi. I było by rzeczywiście nieszczęściem gdyby ten wzrost siły nabywczej, zamiast być czynnikiem ożywienia przemysłu i potaniaenia przez to jego kosztów produkcji — stał się przyczyną załamania się bilansu

handlowego, waluty i produkcji krajowej.

Produkcja krajowa musi mieć dostateczną ochronę celną, a dzisiejsza ochrona taka nie jest. Wartość realna obecnych stawek celnych zmniejsza się wskutek spadku złotego i wzrostu cen krajowych. Stawki te dziś nie wystarczają — i najlepszym tego świadectwem jest wzrost przywozu artykułów wytwarzanych w kraju oraz wszelkiego rodzaju hutlaksusu.

Trzeba więc przywrócić taryfie celnej to znaczenie ochronne, jakie miała ona w chwili jej wprowadzenia w życie. Trzeba stawki celne zważyć. Nawet Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna w Genewie — przy całym jej wolno-handlowym kierunku — uznała potrzebę perjodycznego dostosowywania stawek celnych do wskaźnika cen hurtowych, lub też pobierania ceł w złocie w krajach, gdzie waluta nie jest jeszcze ostatecznie ustabilizowana.

Waloryzacja taryfy jest koniecznym środkiem zaradczym przeciw załamaniu się bilansu handlowego w najbliższych miesiącach. Lecz naszą politykę handlową musimy wprowadzić na dalszą drogę. Kraj, który chce się rozwijać gospodarczo, musi wznagać swoje obroty towarowe z zagranicą. W miarę rozwoju przemysłu, w miarę wzrostu ludności, jej dobrobytu, siły, rzeczy musi wzrastać przywóz — tak produkcyjny, jak konsumcyjny. Sztuczne kurczenie przywozu (innymi środkami, niż właściwa ochrona celną) byłoby polityką niezdrową. Trzeba więc kultywować siły, które możemy zapłacić za przywóz, t.j. trzeba rozwijać i kultywować zdolność wywozową rolnictwa i przemysłu — przez wytrwałe podnoszenie ogólnej organizacji technicznej kraju, jego środków komunikacyjnych przez udoskonalenie organizacji produkcji, przez obniżenie jej kosztów i ciężarów.

Sytuacja walutowa.

Długi Polski, dewizy, waluty, szlachetne kruszce.

Sytuacja walutowa przedstawia się względnie pomyślnie. Dolary utrzymują się w obrotach prywatnych na poziomie 8,92 i pół — 8,93, oficjalnie zaś notowane są od 9 czerwca 8,91 i pół. Podczas gdy kurs dewizy na New York wynosi 8,93, a kurs kable 8,95 i pół. Przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 3 przy zamianie czeków na kabel 2 i pół promille. Bank Polski płaci za dolary 8,89—8,88 (banknoty jedno i dwudolarowe) za przekazy 8,91.

W najbliższych dniach ukaże się przypuszczalnie oficjalny komunikat o zawarciu umowy pożyczkowej. Narazie jednak brak szczegółów co do wysokości odsetek kursu emisyjnego etc. Wiadomo tylko, że otrzymamy narazie 70 milj. dolarów, które użyte będą dla przeprowadzenia ostatecznej stabilizacji złotego. Poziom trwały naszej waluty nie odbiegnie zapewne zbyt od obecnego. Ustawowe określenie tego poziomu będzie odłożone na okres dalszy, gdyż czynniki miarodajne będą dążyły do tego, ażeby wysokość kursu złotego ustaliło samo życie.

Wobec widoków zaciągnięcia nowej pożyczki przez Państwo należy sobie uprzytomnić stan dotychczasowy długów państwowych. Są one stosunkowo małe, gdyż wynoszą łącznie ogółem 3,572,095,317 złotych. Długi zagraniczne wyrażały się w dniu 1 stycznia b.r. sumą 3,274,909,317 złotych, wewnętrzne zaś kwotą 219,186,000 zł. Poszczególne pozycje długu zagranicznego przedstawiają się następująco: pożyczki emisyjne 623,934,484 zł., długi wobec rządów państw zagranicznych 2,292,638,380 zł., długi wobec instytucji prawnych 28,384,938 zł., przejęte po byłej monarchji austro-węgierskiej 329,901,317 złotych. Z ogólnej sumy długów zagranicznych przypada na Stany Zjednoczone 63 proc. na Francję 11 proc. reszta na inne państwa. Na dług wewnętrzne składają się: wewnętrzne pożyczki państwowe 248 milj., kredyt w Banku Polskim 25 milj., w Banku Gospodarstwa Krajowego 24,186,000

Obroty na giełdzie dewiz wynoszą przeciętnie około 350 tys. dolarów dziennie. Popyt na dolary w gotówce jest mały. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Dyplów walut do instytucji emisyjnej jest nadal minimalny. Bilans

Banku Polskiego z ostatniej dekady mają wykazuje wzrost zapasu walut i dewiz brutto zaledwie o 122,462 zł. do kwoty 230,236,021 zł. natomiast netto o 2,7 milj. zł. wskutek zmniejszenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 2,6 milj. zł. Zapas złota i srebra zwiększył się o 383 tys. do 153,2 milj. zł. portfel wekslowy powiększył się o 8,1 do 375,9 milj. papiery procentowe skupione i zdyskontowane o 4,9 do 14,4 milj. a pożyczki zabezpieczone zastawami o 616,322 do 15,568,510 zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 47,6 do 705,2 milj. złotych a stan polskich monet srebrnych i bilonu o 2,1 do 2,5 milj. złotych. Z walut europejskich ulega jedynie większym wahaniom Medjolan, który osiągnął przejściowo wysoki kurs 50,02 zł. za 100 lirów, obecnie jednak spadł poniżej 50 zł. obieg banknotów we Włoszech zmniejszył się o 10 miliardów 291 lir. Rezerwy ogólne kas państwowych wyrażają się sumą 2 miliardów 369 milj. Publiczny dług wewnętrzny spadł w przeciągu ostatniego roku z 91,309,000,000 lir na 84,790,000,000 lir. Wszystkie inne waluty i dewizy utrzymują się na ogół na prawie niezmiennym poziomie. Frank francuski ma nadal tendencję stałą; aczkolwiek bilans handlowy Francji za miesiąc kwiecień wykazał saldo ujemne w wysokości 43 milj. franków (przywóz wynosił 4,298 milj. fr. wywóz zaś tylko 4,255 milj.) to jednak na ogół dało saldo dodatnie bilansu francuskiego, za pierwsze cztery miesiące 1927 roku 684 milj. podczas gdy deficyt bilansu w tym samym okresie 1926 roku wyrażał się kwotą 353 milj. fr.

Zapotrzebowanie na złoto jest małe. Za ruble złote płać 4,60 i pół, co przy parytecie 51,60 odpowiada stosunkowi 8,92 1/4 za 1 dolar. Bank Polski płaci za monety złote: ruble 4,59, marki niem. 2,12 korony czeskie 1,81, unja łacińska 1,72, dolary 8,39, funty angielskie 43,47, tureckie 39,32, korony szwedzkie 2,39; guldery holenderskie 3,59; dukaty 20,42; monety srebrne: ruble starego stempla 2,73; nowego 2,28; marki niemieckie 0,76; korony czeskie i unja 0,63; fioreny hol. 1,68 złotych.

Gram czystego złota notują 5,9351, a 100 zł tych w złocie 172,30. AZW.

N A S I O N A .

w pierwszej jakości, rolnie, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelne) polecają składy L. JASINSKIEGO, prowadzone od roku 1870 w ŁĘCZNYCY, ul. Poznańska 30, w ŁODZI, ul. Andrzeja 1^o. Cenniki rozsyłane są bezpłatnie. 1521

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Królowie atmosfery.

Chamberlin - ostatni władca.

Gdy Chamberlin przybył do Berlina Berlin przeżył podobną sensację, jak niedawno Paryż. Skoro do Berlina doszła wiadomość o tem, że Chamberlin i Lewin udadzą się do stolicy niemieckiej zapanował w Berlinie stan niezwykłego podniecenia i rozgorączkowania. Berlin i Berlińczycy obecnie myślą i mówią tylko o Chamberlinie i Lewinie. Uwaga ogólna jest tylko ku nim skierowana. Sprawa zamordowania Wojkova, która np. w Paryżu wywarła ogromne wrażenie, tutaj przeszła niemal bez echa. Obu lotników przyjmuje się i fetuje jak udzielnych monarchów. Obaj panowie — rzecz ciekawa — nie okazują żywszego przejęcia się temi dowodami uznania.

Chamberlin jest to mężczyzna w siłę wieku o typowej fizjonomji anglosaskiej. Twarz gładko wygolona, rysy skupione, energicznie. Jest to zupełny kontrast Lindbergha. W Lindberghu jest coś chłopięcego, dzieciennego — Chamberlin to mężczyzna dojrzały i opatowany. Lindbergh objawami entuzjazmu cieszył się zupełnie szczerze i bez obsłonek, Chamberlin zachowuje ciągle chłód, pełen rezerwy. Widać odrazu, że jeśli Lindberghem kierował płomienny, cudownie lekkomyślny, młodzieńczy poryw — Chamberlin działał z całą spokojną rozważą.

Lindbergh chętnie przyjmował dzienni karzy, proszących o wywiady — Chamberlin stara się o ile możliwości od tego uchylić, a skoro już dał swoją aprobatę na interwju jest w swoich wypowiedzeniach dziwnie powściągliwy i jakby — ostrożny Lindbergh budzi od pierwszego wejrzenia gorącą sympatię — Chamberlin raczej — szacunek i podziw.

Berlin ujrzał wzruszenie na twarzy Chamberlina tylko w jednej chwili: Oto wczoraj popołudniu stworzono dla tego lotnika bez pośrednie połączenie telefonem bez drutu z miastem Ohama, gdzie bawi matka Chamberlina.

Skoro Amerykanina powołano do aparatu i usłyszał on głos swej matki — głęboka

emocja opanowała chłodnego Jankesa. W końcu tej rozmowy zaszedł ciekawy incydent. Oto publiczność, która o tem połączeniu telefonicznem nic nie wiedziała i poczęła głośno mi okrzykami domagać się polawienia Chamberlina i towarzysza Chamberlin przystąpił do okna i prosił tłum o spokój, gdyż pragnie porozmawiać z matką. Publiczność natychmiast usłuchała i na placu Wilihelma panowało przez kilka minut zupełne milczenie.

Chamberlin rzekł do swej matki: „Przy byłem szczęśliwie, najdroższa matko, jestem zdrow i mam się doskonale.“ Matka zapytała go, kiedy powróci do Ameryki Chamberlin odpowiedział: „Nie wiem tego jeszcze, kocha na mamę, nie mogę powiedzieć, kiedy wrócę i jaką drogą. Dopiero za kilka dni zatelegrafuję ci. Do widzenia kochana mamę“.

Następnie poseł amerykański pragnął jeszcze zamienić parę słów ze staruszką, ale połączenie było już przerwane. Rozmowa trwała tylko jedną minutę.

Rzeczywiście Chamberlin i Lewin nie wiedzą jeszcze, dokąd się udadzą, Nareszcie zresztą pragną choćby przez kilka dni ochłodzić i odpocząć po trudach i wzruszeniach podróży. Obaj zresztą oczekują przybycia do Europy swoich małżonek. Być może, że

również matka Chamberlina — jak zdolano się dowiedzieć w ostatniej chwili — przyjedzie wraz z synową swoją do Europy.

Dodać wreszcie należy, iż cała prasa niemiecka w związku z przybyciem Chamberlina i Lewina do Berlina — atakuje bardzo gwałtownie policję berlińską, która znalazła się w sposób niesłychanie brutalny i bezwzględny nie tylko wobec szerszej publiczności, ale nawet wobec przedstawicieli prasy. Szereg dziennikarzy, zaopatrzonych zresztą w przepustki i legitymację, zostało wydalone z placu Wilhelma. Również publiczność szykanowana w bardzo niemiły sposób. Stało się to przyczyną przykrego skandalu.

Chcąc ratować sytuację tłumaczy się prezydent policji berlińskiej, Zoergel, że działano wbrew jego rozporządzeniom, a winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Mimo to jednak opinja Berlina jest bardzo rozdrażniona, a prasa zajęła jednolity front wobec policji, stawiając jej zarzuty w formie bardzo dosadnej i ostrej. Ta afery psuje trochę nastrój tembardziej że doszła ona uszu Chamberlina i Lewina. O dalszych planach i zamiarach lotników doniesiemy w najbliższym czasie.

Smierć pożeracza serc niewieścich

Sam sobie wymierzył karę za niecne postęпки.

Pomimo czterdziestu siedmiu lat, które dźwi gał na swych barkach p. I. Audran, był on jednym z najniebezpieczniejszych lowelasów, jakich znała kula ziemiska.

Szalały za nim kobiety, a on za nimi. W ostatnich jednak czasach pan Audran wyróżniał jedynie bardzo młode dziewczęta i uwiódł 18-letnią Małgorzatę, córkę poważnego obywatela z Nicei.

Ofiarą jego afektów została matka, a uwodziciel pod naciskiem jej rodziców, uczynił formalne zobowiązanie, iż ożeni się z Małgorzatą, po przeprowadzeniu rozvodu z swą żoną, z którą nie miał szkał od szeregu lat.

W kilka tygodni po podpisaniu cyrografu, zgłosił się p. Audran do rodziców swej narzeczonej i

zaządał unieważnienia umowy, albowiem się rozmyślił i niema zamiaru brać ślubu po raz wtóry.

Między uwodzicielem i ojcem pokrzywdzonej nastąpiła gwałtowna wymiana słów, w czasie której Audran wyjął rewolwer. Broń wypaliła przypadkiem kładąc trupem matkę Małgorzaty. Mąż zamordowanej wybiegł do drugiego pokoju, chwycił broń i począł strzelać w kierunku zabójcy. Rozpoczęła się walka, w której padło kilkadziesiąt strażaków.

Audran'owi zabrakło ładunków, wyskoczył więc oknem z trzeciego piętra. Tak skończył niecne życie — pożeracz serc kobiecych i sprawca wielu tragedji miłosnych.

— 000 —

GASTON LEROUX.

16)

Tajemnice zakładów Kruppa.

— I nic panu nie pisał?

— Nie. Przynajmniej nie odebrałem ani jednego listu...

— Zdradzę panu powód tego milczenia... Oto Candeur wstydzi się pana poprostu!... Wstąpił do służby automobilowej na tyłach... Tchórz! Chowa się!... Niema co owijać tego w bawełnę:

— To rzeczywiście paskudnie! — zauważył z niezmaconym spokojem reporter.

— Nieprawdaż? Ja tak samo sędzę, — przytwierdził żywo Włodzimierz, niepomny zupełnie, że i sam nie lepiej postępuje. — Przy najbliższej sposobności wypalę mu też gorzkie słowa prawdy!

— I będzie pan miał zupełną rację, — przytaknął Rouletabille. — Zasługuje na to!

Zamilkli na chwilę, obserwując tańczących.

— A pan dziś nie tańczy? — zagadnął reporter Włodzimierza.

— Widzi pan, — objaśniał go „profesor“ poważnie. — dałem słowo księżnej, że tylko z nią będę tańczył. A jeszcze jej tu niema. Taką drobnostkę mogę dla niej chyba zrobić, zwłaszcza, że już za tydzień wyjeżdża.

— Tak? A dokąd?

— Do Rumunji rzekomo. Panu jednak powiem w sekrecie, że jedzie naprawdę do Turcji.

— I tak pana tu zostawia? Na długo?

— O nie, wróci tu wkrótce! Bo trzeba panu wiedzieć, że i wojna wkrótce się już skończy...

— Skądże pan wiesz o tem?

— Księżna mi powiedziała i powiem panu jedną tajemnicę... Zwierzał się jej z tem Enwer-Pasza, Cto (tu Włodzimierz pochylił się i szeptał reporterowi do ucha): Enwer-Pasza powiedział jej, że Niemcy zrobili jakiś nadzwyczajny wynalazek, który temu nic na świecie absolutnie oprzeć się nie będzie mogło.

— Na serjo?

— Najzupełniej serjo, drogi panie!

Nastąpiło długie milczenie.

— O czym pan myślisz? — odezwał się w końcu Włodzimierz.

— O panu. Głupstwo pan zrobiłeś z tą Rumunją. Wiem napewno, że Rumunja wkrótce wypowie wojnę. A pan dobrze, że ja niewiem dobre informacje.

— O, do diabła! — zaklął Włodzimierz zaniepokojony. — I to na serjo?

— Sprawa jest dla pana osobiście za poważną, abym próbował ratować. Trzeba będzie panu wracać do Rumunji i wstąpić do wojska, inaczej uważać pana będą za dezertera. To nieprzyjemne!

— To strasznie, powiedz pan raczej. Jeżeli nie chwyciłem za broń w obronie Rosji czy Francji, po jakiego licha miałbym się dać zamordować za sprawę Rumunji?

— Rozumiesz pan zupełnie trafnie — przytaknął Rouletabille. — Ale nie wątpię, że skoro zbadasz pan jeszcze raz dokładnie wszystkie swoje papiery osobiste...

— Pewnie, zaraz jutro się do tego wezmę. Poradzę się nawet jakiegoś adwokata... Bo nie masz pan pojęcia, jak trudno się w tem wyznaczyć!

— Jestem prawie pewny, — ciągnął dalej Rouletabille, — że w końcu pokaże się — przynajmniej pan jesteś do Turcji... po turecku mówisz pan świetnie

— Do Turcji? — a to znów dlaczego? Wszak Turcja bierze również udział we wojnie! Na co mi świeże znów kłopoty?

— Z Turcją nie będzie kłopotów... Wiesz pan że tam za pieniądze można się uwolnić z wojska

— Tak, tylko że ja nie mam pieniędzy.

— To najmniejsze... pożyczę panu

— Czyżby pan chciał to zrobić dla mnie. I naprawdę masz pan tak dużo pieniędzy?

— Mam dosyć, zapewniam pana. I dam panu ile będzie trzeba.

— A to na co? — spytał Włodzimierz podejrliwie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 14 czerwca — Bazylego W.

TEATRY.

Teatr Miejski „Kobieta, która zabiła”.

Teatr Popularny „Trędowata”.

WIDOWISKA.

Casino „Grzechy kawalerskie”

Splendid „Niewinne grzesznice”.

Luna „Na strunach zmysłów”

Grand-Kino „Gwałtu, co się dzieje”

Odeon „Tajemnica cyrku Baore”

Czary „Detektyw”

Imperjal „Dziewica z haremu”

Dom Ludowy „Hartowne dusze”.

Corso „Tajemnica cyrku Baore”

Miejaki Kin. Ośw. „Tajemnica przystanku tramw.”

Wiadomości bieżące.

Banki łódzkie posiadają dobrą organizację

W ostatnim czasie Min. Skarbu delegowało do Łodzi specjalnych inspektorów komisarzy bankowego przy tem ministerstwie, którzy przeprowadzili kilka zasadniczych rewizji i lustracji w bankach łódzkich. Rewizje te objęły również banki, posiadające w Łodzi swe oddziały, a centrale w innych miastach kraju i zagranicy. Po przeprowadzeniu rewizji w bankach łódzkich przedłożone zostało Min. Skarbu sprawozdanie, z którego wynika że żadne wnioski w sprawie likwidacji banków na terenie Łodzi nie będą wysunięte, a to z uwagi na dobrą organizację tych banków i znaczne usprawnienie ich działalności w ostatnich miesiącach. (e)

Zjazd wychowawców

b. Szkoły Realnej w Łowiczu.

Zorganizowane przed pięciu laty Koło Wychowawców b. Szkoły Realnej w Łowiczu, które już niejednokrotnie zaznaczyło swą żywotność, urządza w dniu 19 czerwca r.b. III Ogólny Zjazd swych członków w Łowiczu. Spotkanie uczestników Zjazdu odbędzie się o godz. 10 i pół rano w cukierni W-go Gierastewicza; o godzinie 11 rano odprawiona będzie msza św. w Kaplicy Gimnazjalnej, poczem nastąpi złożenie wieńca przy pomniku, wzniesionym w roku bieżącym „Synom ziemi Łowickiej — Bojownikom o niepodległość”. Uczestnicy Zjazdu po wspólnym obiedzie zwiedzą jeszcze Muzeum im. św. Władysława Tarczyńskiego i Gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego.

Koleżdy zamieszkali w Warszawie proszeni są o wyjazd pociągiem pociągami o godz. 8,30 rano. Godzina powrotu zostanie ustalona na miejscu.

Plotka o katastrofie

W związku z wiadomościami, podanymi przez biuro „Unja” do wczorajszych dzienników miejsce wyciek w sprawie rzekomego wypadku z samochodem, którym jechał z Pabjanic p. wojewoda Jaszczołt komunikuje Urząd Wojewódzki iż wiadomość ta jest niezgodna z prawdą i że żaden wypadek nie miał miejsca. Natomiast omal nie uległ ewentualnemu wypadkowi samochód jadący w pewnej odległości przed samochodem p. wojewody, a wiozący starostę łaskiego, prezydenta m. Pabjanic oraz komendanta P.P. w Łasku i kierownika Kom. P.P. w Pabjanicach.

Pobór rocznika 1906

W dniu dzisiejszym na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni się stawić poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie 4 komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się na litery N O P R S do So.

Na komisję poborową Nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 stawić się winni w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie VIII komisariatu policji państwowej o nazwiskach rozpoczynających się na litery M, N, O, P, R. (R)

Przeciwko rządowi marszałka Piłsudskiego

Wypowiedział się łódzki Okręgowy Komitet P. P. S.

Onegdaj w sali Rady Miejskiej w Łodzi odbyła się konferencja partyjna PPS.

Na konferencji tej przedstawiciel Centralnego Komitetu PPS. pos. Barlicki wygłosił dłuższy polityczny referat, w którym zilustrował stanowisko PPS. ze szczególnem uwzględnieniem jej stanowiska do rządu, oraz scharakteryzował położenie polityczne Polski.

Mówca referując uchwały Rady naczelnej PPS. wskazał na to, że klub sejmowy partji przeszedł do ostrej opozycji do całego rządu.

Po dłuższej dyskusji nad powyższym referatem Okr. PPS. w Łodzi powzięło rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie radzie naczelnej partji w jej polityce stosowania opozycji do rządu Marszałka Piłsudskiego. (i)

Mówca referując uchwały Rady naczelnej PPS. wskazał na to, że klub sejmowy partji przeszedł do ostrej opozycji do całego rządu.

Dzień sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do Polski

Łódź również będzie uroczystie obchodziła

W związku ze zbliżającym się terminem uroczystości sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju — podjęte zostały przygotowania do zorganizowania tej uroczystości w Łodzi oraz udziału miasta w ogólnopolskich i społecznych uroczystościach. W dniu złożenia zwłok wielkiego poety w podziemiach Katedry Wawelskiej wyjedzie specjalna delegacja samorządu łódzkiego, która brać będzie udział jako reprezentacja miasta w tych uroczystościach. Pozatem odbędzie się specjalna akademja uroczysta ku

czci Juljusza Słowackiego. Również i Kuratorium szkolne podjęło przygotowania w sprawie zorganizowania specjalnych obchodów dla młodzieży. W uroczystym dniu odbędzie się w szkołach powszechnych i średnich szeregi obchodów, a niezależnie od tego poczynione zostaną wszelkie ułatwienia, by grupy uczniów i uczenie klas wyższych mogły wyjechać w wycieczkach zbiorowych do Krakowa na te uroczystości. Miasto urządzi poza tem w porozumieniu z wojskownością specjalne obchody dla żołnierzy. (e)

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Ozorkowie

Zarządził wojewoda Jaszczołt.

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym urząd wojewódzki w Łodzi wystosował do Magistratu miasta Ozorkowa pismo, w którym na zasadzie zarządzenia wojewody łódzkiego p. Jaszczołta rozwiązuje Radę Miejską m. Ozorkowa, przyczem rozpisanie wyborów i wyznaczenie ścisłego terminu odbędzie się w dniach najbliższych. Na zasadzie wspomnianego pisma starosta łączycyki

zarządził wybory do komisji wyborczych, które niezwłocznie przystąpią do przeprowadzenia formalności związanych z wyborami do Rady Miejskiej. Na dzień dzisiejszy wyznaczone zostały przez pewne ugrupowania partyjne i wyborców pierwsze wiece przedwyborcze, przyczem już obecnie projektowane jest utworzenie bloków wyborczych kilku frakcji. (r)

Dajcie dzieciom słońce i powietrze.

Odezwa kuratora w sprawie wyjazdu na kolońje letnie.

Niemal wszystkie dzieci, uczęszczające do szkół powszechnych w Łodzi po uciążliwej i mozolnej pracy umysłowej w ciągu roku szkolnego przebiegają czas wakacyjny w murach miasta wśród kurzu i zaduchu, nie mając możliwości odetchnięcia świeżem powietrzem i przywrócenia równowagi pomiędzy rozwojem ciała i umysłu. Więdna więc ci przyszli obywatele kraju, nadzieja rodziców i społeczeństwa, w czasie wakacyjnym bez słońca, bez powietrza, bez jasnej zieleni pól i łąk w martwocie letniej wielkiego miasta.

Nic tedy dziwnego, że są to dzieci bledsze i chorowite, niezdolne do żadnej poważniejszej pracy, jaka je czeka w przyszłości, że wiele z nich stanie się kiedyś ciężarem gminy i społeczeństwa, które będzie zmuszone umieszczać je w domach dobroczynnych i szpitalach, zamiast korzystać z ich energii i pracy.

Mając to na uwadze Komitet kolonji letnich, który co roku wysyła po 1,000 dzieci, zamierza ró

wnieć i w tym roku wysłać przynajmniej 3,000 dzieci. Kolonje letnie będą urządzone w lokalach szkolnych w następujących miejscowościach Województwa Łódzkiego: w Sulejowie, Głównie, Wolborzu, Jęzowie, Będkowie, Dłutowie, Szadku, Grabowie, Gałkowie, Koluszkach, Poddębicach, Ujeździe, Złoczowie, Warcie, Klonowej, Konicpolu, Zagórowie, Grodzcu, Częstkwie, Widawie, Chechle, Tuszninie, Dzieżaznie, Bolesławcu.

Ze względu na doniosłe znaczenie organizowania kolonji letnich, Komitet liczy, że społeczeństwo łódzkie, które niejednokrotnie dało dowody żywotności i ofiarności na cele humanitarne i tym razem usiłowania Komitetu poprze, Ofiary przyjmuje Komitet Kolonji Letnich przy ul. Gdańskiej III, lub Bank Spółek Zarechkowych w Łodzi.

Za Komitet Kolonji Letnich
Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego
Jan Owiński.

Kontrola remontowanych domów

Jak się dowiadujemy, komisja sanitarna w najbliższych dniach przeprowadzi kontrolę odremontowanych już domów, celem stwierdzenia, czy remont był gruntowny i odnosił się nie tylko do zewnętrznych fasad domów. Do końca miesiąca wszystkie domy mają być już odświeżone z wyjątkiem tych, do których stowarzyszenia właścicieli nieruchomości potwierdziły stan materialny właściciela, nie posiadającego środków do opłacenia robocizny i kosztów remontu. (bip)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Jubileusz drużyny harcerskiej

W ubiegłą niedzielę I żeńska Drużyna Harcerska im. Platerówczy święciła 15-letnie swego istnienia.

Z okazji tej, o godz. 8 rano wszystkie drużyny, ze sztandarem zebrały się w kościele św. Krzyża na natężeniu, które odprawił Patron Młodzieży, łódzkiej, Sekretarz Generalny Związku Stowarzyszeń Młodz. Katolickiej ks. Nowicki, poczem przemówił do zebranych druhen w serdecznych słowach, ilustrując doniosłość chwili. Na chórze, pienia religijne wykonały harcerki. Wieczorem o godz. 7 w sali Z.H.P. przy ul. Ewangelickiej 9 odbyła się uroczysta akademja, na którą przybyła z Warszawy Naczelniczka Główna Komendy Żeńskiej p. Marja W. calewska, i cały szereg starszyny. Obecni byli również pani Nakielska, komendantka, oraz ks. Nowicki, pułk. Polkowski i p. Jezierski.

Bogaty program, na który złożyły się śpiewy, gra, referat o historii zapoczątkowania drużyny i jej pracach, tańce solowe i tp. pr. dukeje, wykonały harcerki z wielką starannością. W oddzielnej sali była urządzona wystawa prac harcerek.

Obóz Polskiej YMCA.

Lato w całej pełni. Barometry wskazują na pogodę. Dlatego też już za dwa tygodnie zostaje otwarty obóz letni Ogniska Łódzkiego Polskiej Y. M. C. A. nad Lindą.

Przepiękną okolice. Lasy sosnowe i zagajniki wokół Rzecznka Linda tuż przy obozie. Do tej pory Rodzice głowili się gdzie wysłać swych synów na wypoczynek dla nabrania sił do całorocznej pracy szkolnej. Oto prędko znajdują w tym roku odpowiedź do obozu Polskiej YMCA.

I faktycznie lepszych wyczasów dziecko ich gźicindziej nie będzie miało, dzięki samej organizacji obozu, systemowi wypoczytku, zajęciom rozrywkowym (ze szczególnem uwzględnieniem wychowania fizycznego) i dobremu odżywianiu. Wszystko to daje zupełną gwarancję uzyskania dla każdego maksimum korzyści.

Zapisy jeszcze trwają. Miejsc coraz mniej. Główne biuro Polskiej YMCA Piotrkowska 89 od g. 10-1 i 5-9 wiecz.

Wystawa „Kropki Mleka” w Warszawie

Wystawa „Kropki Mleka” na Wystawie Międzynarodowej Sanitarno-Hygienicznej w Warszawie wzbudza ogólny podziw i została w pierwszym tygodniu zwiedzona przez był. dyr. Urzędu Zdrowia d-ra Wroczyńskiego był. ministra Chodźkę, prof. Michałowicza, p. Babicką, miss Bridge i wiele innych osób znanych z działalności na niwie społecznej

Wszystkim łodzianom, przybywającym do Warszawy polecamy zwiedzenie kiosku „Kropki Mleka” na wystawie, mieszczącej się w gmachu B. w Podchorążówce.

ODCZYTY.

Odczyt pr. Stonimskiego

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica w Łodzi zawiadamia, że we wtorek dnia 14 br. o g. 3-iej wieczorem w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego Al. Kościuszki 17 odbędzie się odczyt pr. Stonimskiego z Warszawy, pt. „Muzeum przyrodnicze jego zadania i organizacja”. Wstęp dla członków Tow. Przyrodniczego i Krajoznawczego 50 gr. dla nieczłonków 1 zł

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W czwartkowym numerze Kurjera Łódzkiego z dnia 26 V Nr. 143 w artykule „Przyszły los cechów rzemieślniczych” ukazała się wzmianka o „skromnym poziomie” kursów dokształcających przy Cechu

Uregulowanie granic miasta

Zostało dokonane dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sprawa uregulowania granic miasta Łodzi została w ostatnich dniach definitywnie przedyskutowana.

Mianowicie w „Dzienniku Ustaw” Nr. 51 z dnia 10 czerwca 1927 r. ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 roku w sprawie granic gmin na terenie b. Królestwa Kongresowego, zmienionych przez b. władze okupacyjne nie mieckie i austriacko-węgierskie.

Rozporządzenie to głosi, iż rozporządzenia i zarządzenia władz okupacyjnych,

włączające całe gminy wiejskie lub ich części do obszarów miejskich, bez względu na formę ich ogłoszenia, oraz zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane na podstawie rozporządzenia z dnia 29 marca 1919 roku — mają moc prawną od chwili ich wydania,

Stwierdzenie i ustalanie granic gmin na podstawie powyższego rozporządzenia powierzone zostało Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

PRAWO I SĄD.

Za antypaństwową działalność 3 lata więzienia.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem S. O. Kozłowskiego w asyście sędziów: Wilkowskiego i Olbromskiego rozpatrywał sprawę 22-letniego Arona Rozenberga oskarżonego z art. 102 o działalność antypaństwową.

Po przemowie prokuratora Hermana, który domagał się surowego ukarania oraz po przemowie obrońcy oskarżonego adw. Biłyka, który usiłował wykazać alibi swego klienta — sąd ogłosił wyrok mocą którego 22-letni Aron Rozenberg skazany został na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. (r)

Rzeźników.

Autor artykułu p. I. K. pozwolił sobie w tej wiadomości na złośliwy dodatek, że poziom naukowy kursów jest „jednak skromny”. Otóż jako długoletni pracownik kierownik szkół zawodowych stwierdzam, że tego rodzaju przycinki są tylko nieuczciwym pamphilem ze strony autora artykułu p. I. K., co mogę przed społeczeństwem, jeżeli zajdzie tego potrzeba, udowodnić. Natomiast stwierdzam, że ocena poziomu naukowego młodzieży szkół zawodowych i wydawania opinii o tychże należy wyłącznie do wzytatora szkół zawodowych, a nie do reporterów dziennikarskich.

Najlepszym dowodem, że szkoła zawodowa zostająca pod moim kierownictwem, zawsze była wzorowo prowadzona stanowi fakt, że władze szkolne nadzorcze w czasie swych wizytacji nigdy nie uczyniły kierownictwu szkoły zarzutu pod względem wychowawczym lub naukowym młodzieży.

Przesłanego sprostowania K. Ł. dotąd nie zamieścił.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

A. Okraszewski kier. szkoły.

Łódź, 12, 6 1927 ul. 6-go Sierpnia 1927 r.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, po cenach najniższych i w dalszym ciągu czwartek i piątek ostatnie powtórzenia sensoryjnej sztuki amerykańskiej „Kobieta która zabiła” z Izą Kozłowską w roli tytułowej oraz pp. Ziemińskim i Janowskim.

Jutro, środa ostatnie w sezonie przedstawi nie „W rajsłym ogrodzie” z Stefanją Jarkowską. &

WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY—STĘPOWSKIEGO

Od soboty rozpoczyna na scenie Teatru Zimowego występ znakomity artysta Teatru Polskiego w Warszawie Kazimierz Junosza—Stępowski nie występujący dotychczas w obecnym sezonie teatralnym.

Świetny artysta ukaże się w popisowej roli hr. Starowieckiego w wybornej, powodzeniowej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić”, granej w Warszawie przez 80 wiecz. z rzędu. Partnerką znakomitego artysty będzie utalentowana artystka Teatru Polskiego p. Romanówna. Kasa rozpoczyna sprzedaż biletów od jutra.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

Dziś i dni następnych o godzinie 8,30 bardzo zabawna komedjo-farsa amerykańska w 3 aktach „Potęga reklamy” w groteskowym opracowaniu reżyserkim Wł. Roszkowskiego, w dekoracjach K. Mackiewicz. Ceny od 1 do 5 zł

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia „Trędowatej” która po 35 przedstawieniach granych stale przy wypełnionej widowni przejdzie od czwartku dnia 16 br. na scenę w Sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295

We czwartek wznowienie wesołego wodewilu ze śpiewami i tańcami „Nitouche” z Niemiarzanką w roli tytułowej.

NOWE KSIĄZKI.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA

„Pogoda i równowaga wewnętrzna — to cechy zasadnicze twórczości Czekalskiego. Cechy te zawdzięcza zaś on temu, że umie kochać” — pisał Zdzisław Łębiński z okazji pierwszych jego nowel, wydanych pod wspólnym tytułem „Najukochańsze masie”. Tym razem EUSTACHY CZEKALSKI daje czytelnikowi w powieści pt. „PROSTE DROGI” obraz współczesnych stosunków studenckich, na którego tie narysowana jest z optymizmem i sentymentem miła postać młodzieńca, kroczącego w życiu „prostymi drogami” (Nakład Gebethnera i Wolffa Cena zł 3,50)

Nowy tom FERDYNANDA GOETLA pt. „HUMORESKI” obejmuje sześć bardzo dowcipnych opowiadań: „Ostatni bój”; „Dziecko które zabiło”; „Ciężka przeprawa z ciężkim atletą”; „Korespondencja z korespondentem”; „Wyprawa na Bimbaj”; i te trzy — „Z teki redaktora sportowego”; wreszcie „Mój mąż umiera”. Humor Goetla jest humorem pierwszej jakości, wprawnie posługującym się groteskowością sytuacji i satyrą. Wybitne zdolności narracyjne, celowa i umiejętna konstrukcja, przekonująca i prawdziwa psychologia przedstawionych postaci składają się na zalety wybitnego talentu, które w tak krótkim czasie wysunęły Goetla na czoło obecnej generacji pisarzy. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł 5.)

Nowa książka autora „Białych nocy”, ZDZISŁAWA KLESZCZYŃSKIEGO, nosi tytuł „ROMAN NA WSI”. Powieść ta napisana jest barwnie i żywo i odznacza się wielkimi zaletami pisarskimi autora. Za tło powieści autor wybrał nowocześnie dwór wiejski. Przeżyci bohatera powieści, podane bardzo treściwie, niemniej jednak obfitują w momenty silne. Język Kleszczyńskiego jest czysty, dźwięczny i barwny, bez tanich efektów jałowej rozwlekłości (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł 3,50)

Jednajcie nam nowych czytelników!

Ołbrzymia rudera grozi zawaleniem.

500 osób narażonych w każdej chwili na śmierć.

Sufity podpierane deskami i belkami. — Miast kominów rury na korytarzach. — Przegnięte podłogi i futryny. — Popękane ściany i zapadające schody.

Przy ulicy Aleksandryjskiej 24 na Bałutach mieści się olbrzymi dom 3 piętrowy z przylegającymi doń obszernymi oficynami. W domu tym zamieszkuje 90 lokatorów rekrutujących się przeważnie z ubogich sfer robotniczych — co czyni ogółem 500 osób. Dom ten to istna rudera grożąca w każdej chwili zawaleniem szerząc zrozumiałą bojaźń wśród lokatorów.

Sufity są w niektórych mieszkaniach do tego stopnia zepsute, że dzięki tylko umiętmemu zapobieżeniu lokatora, który podpiera je belkami i deskami trzymają się jeszcze jako tako. Podczas najmniejszego deszczu w niektórych mieszkaniach, lokatorzy mają istną rzekę, a chcąc zapobiec temu wylewowi podstawiają balje, sami zaś chronią

się pod parasolami. Podłogi i futryny przegnięte zupełnie, zaś ściany jak w mieszkaniach tak i w korytarzach popękane są w zagrażający sposób nie mówiąc już o braku drzwi i okien, które są przeważnie sklecone z cieniutkich deszczek.

Najważniejsze jest to, że w niektórych mieszkaniach brak zupełnie kominów, a lokatorzy chcąc napalić ogień, wykuwają same dziury w ścianach i w ten sposób przeprowadzają rury do korytarza, co grozi wy-

buchem pożaru. Apelujemy przeto w imieniu przeszło 500 osób i to osób najbardziej potrzebujących miasta Łodzi do Wydziału Budowlanego przy Magistracie m. Łodzi, by jaknajrychlej zajął się tą niecierpiącą zwłoki sprawą i zapewnił tym najbardziej istotom należny im pewniejszy dach nad głową. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż lokatorzy tego domu, zwrócili — się z prośbą do Magistratu m. Łodzi, oraz do Min. Spraw Wewnętrznych, Składkowskiego, (wip)

NOWE KSIAŻKI.

„METTA TRAP“.

Karmin Michaelis Towarzystwo Wydawnicze „Rój” cena zł. 7).

Jest to książka, która obeszła świat, poruszając wszędzie ogół kobiecy. Krytyka, ze względu na temat i zwołanie tej książki nazywa ją „Duńską obłoczną”.

Podczas gdy jednak w „Obłocznych” rzesze snobek sztukają łatwego rozgrzeszenia, do Karin Michaelis pielgrzymują rzesze kobiet po rozwiązanie dręczących je pytań. Kobieta nie wypowiada się, a rozgorycza, mówi Karin Michaelis. I książki autor ki duńskiej są tem wypowiedzeniem.

„DZIEJE PSIAPSIUSIA“.

H. Duvernois, Tow. Wyd. „Rój” tłum: M. Kariski Cena zł. 1,25 gr.)

Wiązanka z grubych dowcipnych nieco pieprzonych nowel z których każda kończy się zamkniętą „Pointa” nieraz przewidzianą przez sprytnego czytelnika, ale zawsze kosztowną i precyzyjną. Jak brosza, która nowelę spina w całość i nie pozwala jej się rozpaść. W nowelach gwarzy śpiewem tęskni smuci się, wyprawia kawały i drze się jak opętany, cały Paryż ze swymi przedmieściami Mont-martem kawiarniami, kabaretami, żyje w nich drobne mieszczaństwo paryskie, niezrozumiane kobiety, szukające przygód (z których autor naigrywa się bez pardonu) kokoty i starzy wykołujący pragnący rodzinnego ciepła. Niejedno opowiadanie odkrywa nagie tragedję brozącego krwią serca odepchniętego i wzgardzonego, poczem autor zaczyna tak pocie-

sznie fikać jakby chciał aby czytelnik od razu zapomniał o tak brzydkiej i niemodnej rzeczy, jak jest prawdziwe ludzkie cierpienie w najcięższej głębi ukryte.

Dobrze że „Duvernois został przełożony na polski”. Jak słusznie zaznacza w „Kurj. Warsz.” p. Grubiński, jest to nowoczesny Maupassant, urodzony epik i liryk równocześnie. Prasa francuska zaczyna walczyć o fotel dla Duvernois pośród „40 nieśmiertelnych”.

—o—

CYRK STANIEWSKICH.

W dniu onegdajszym przy ul. Al. Kościuski 73 odbyło się otwarcie Cyрку Staniewskich. Cyrk ten ma już ustaloną sławę jako największy w Polsce. Zastępuje tembardziej na wyróżnienie, że narówno kierownictwo jak i trupa oraz personel techniczny składają się wyłącznie z Polaków. Pomim o niesprzyjających warunków wspólnym wysiłkiem stworzone zostało na wielką skalę zakrojone przedsiębiorstwo widowiskowe którego celem jest dostarczenie widzowi miłej i godziwej rozrywki. Cel ten został w zupełności osiągnięty. Dowiodł tego zgórą trzy godziny trwający program pełen niezwykle interesujących atrakcji w wykonaniu sił pierwszorzędnych. Widownia była wypełniona po brzegi i jesteśmy przekonani, że Cyrk Staniewskich cieszyłby się w Łodzi długotrwałem powodzeniem. Niestety zabawi w mieście naszym tylko parę dni.

—o—

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA WTOREK 14-GO CZERWCA.

(Warszawa długość fali 1111 mtr)

12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nad program; 15,00 Komunikat gospodarczy; 16,35 Odczyt pt. „Krzemieniec — kolebka Słowackiego” wygłosi prof. Al. Janowski; 17,00 Nad program, komunikaty; 17,15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Adam

Rapacki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akompanjament); 18,35 Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński; 18,55 Komunikaty PAT; 19,10 Odczyt pt. „Kordjan i Emir Rzewuski” w historii i poezji, wygłosi prof. H. Mościcki; 19,35 „Nasz stosunek do Niemiec w świetle ostatnich wypadków”, wygłosi konsul generalny Karol Rose; 20,00 Komunikat rolniczy; 20,30 Transmisja z Krakowa. 22,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program; 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Kraków, 422, m. 20,00 Rozmaitości; 20,30 Koncert poświęcony francuskiej operze i pieśni.

Poznań, 273 m. — 14,00 Komunikaty giełdowe; 20,20 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Jana Straussa.

Berlin, 483,9 m. — 11,00 Koncert z płyt gramofonowych; 12,00 Muzyka dzwonów kościelnych; 17,09 Koncert muzyki wokalne; 20,10 Wieczór operetkowy: „Siówa hiszpańska”, operetka Leo Falla.

Wiedeń, 517,2 m. — 11,00 Poranek symfoniczny; 16,15 Koncert muzyki lekkiej; 20,05 Koncert symfoniczny, w programie m. in. J. S. Bach — koncert na dwoje skrzypiec

Budapeszt, 555,6 m. — 11,00 Koncert z płyt gramofonowych; 17,00 Koncert orkiestry wojskowej; 21,00 Koncert symfoniczny; 22,15 Koncert kapeli cygańskiej z hotelu „Britannia”.

—:0—



Od Administracji.

Uprzejmie prosimy P. T. Prenumeratorów o łaskawe zawiadomienie Administracji wraz z niedoręczaniem przez roznosicieli „Rozwoju”, lub też opóźniania. Al. Kościuski 41 telefon 28. 413-19

Z TEATRU POPULARNEGO.

Sukcesy „Trędowatej”

Musimy zanotować rzadkie wydarzenie w łódzkim świecie teatralnym. Niepodobna przejść do porządku dziennego nad faktem, że znalazła się sztuka, która przekroczyła dwadzieścia pięć przedstawień, przyczem widownia za każdym razem była nietylko wysprzedana, ale wszystkie widowiska, grane pod rząd, miały nadkomplety.

Setki osób odchodzą z kasy bez biletów. Taką siłę przyciągającą okazała się praca powieści Mniszkówny: „Trędowata”. Płacziwy sentymentalizm, przesadna afektacja, postacie tak wyidealizowane, że mieszkańcy niebios chyba szlachetniejszymi być nie mogą, zupełnie niezyciowe ujęcie stosunku warstwy nieszlacheckiej do dworu, stylizacyjne okraszy tak świetnie podrobione w dowcipnej satyrze Magdaleny Samozwaniec

(„Na ustach grzechu”) — to wszystko razem wzięwszy nie przeszkadzą fenomenalnemu powodzeniu „Trędowatej”.

Dramat ten bowiem często rozczuła serca, wzruszenia raz poraz kołatają do dusz ludzi prostych, nie umiejących patrzeć na krzywdy i nieszczęścia nawet na scenie.

Z drugiej strony przyznać trzeba, że sztukę p. dyr. Pilarski sumiennie wyreżyserował (gdy np. słowik przyśpiewuje w chwili konania Stefci rzewnie płacze cała sala); dekoracje np. sala portretowa) odznaczają się smakiem estetycznym.

W tem leży tajemnica sukcesu „Trędowatej”, o której z okazji premiery ukazała się w naszym piśmie recenzja. Jednakże podkreślić pragniemy różnicę między pierwszym przedstawieniem, a ostatnimi, granymi bez suflera.

Obok świetnej Stefci, pięknie interpretowanej przez p. Bronowską, dała się w następnych przedstawieniach poznać jako niepo-

spolity talent młodzieńca, uroczą p. Świeżawską, która wybornie wczuła się w swą rolę baronówny Luci Elzonowskiej, piętnastoletniej powiernicy, przyjaciółki i uczennicy nie szczęśliwej Stefci.

P. Świeżawska posiada bardzo korzystne warunki sceniczne, umie się na scenie poruszać swobodnie gra szczerze, naturalnie, z szczerym liryzmem i wzruszającą naiwnością. Kultura artystyczna tej artystki (która z takim temperamentem grała dwunastoletnią dziewczynkę w „Starem mieście”) postawiła ją szybko w szeregu najzdolniejszych artystek Teatru Popularnego.

W późniejszych reprezentacjach „Trędowatej” nie wychodzili z poza ramy szable nowej, anemicznej gry pp. Jarocki (Prątnicki) i Oppenówna (Rita).

Całość przedstawienia idzie już tak składnie jak w dobrej orkiestrze.

G-icz.

ZYCIE SPORTOWE.

I.F.C. - „Legja” (Warszawa) 2:3 (0:2).

Wspaniały sukces warszawiaków.

Drużyna „Legji” po raz pierwszy bawiła na Górnym Śląsku i znano ją tylko z sensacyjnych zwycięstw, jakie odnosiła nad lwowską Pogonią, Turystami, Czarnymi i Wartą. Nie wierzono jednak w wysoką klasę drużyny i ewentualne zwycięstwo nad rutynowaną drużyną I. F. C. w dodatku na boisku własnym wydawało się niemożliwe. Tymczasem I. F. C. został pobity, chociaż niezasluzenie.

Z rozpoczęciem gry obie strony prowadzą piękne ataki, z których ataki gości, swoim błyskawicznym startem i decyzją pod bramką przeciwnika, wyprowadza obronę gospodarzy z równowagi. Spalek w bramce jest niepewny. Legja pierwszą bramkę zdobywa przez Łankę, który z cornera główkuje. Było to w szóstej minucie a w minutę później Łanko znów otrzymuje z podania Krawusia piłkę na głowę i zdobywa punkt drugi. Sukces „Legji” powitała licznie zebrała publiczność hucznie oklaskami. Po tym czasie gospodarze uzyskują pełną przewagę i bombardują bramkę przeciwnika, lecz bezskutecznie. Geisler strzela karny do rąk bramkarza. Rezultat ten utrzymuje się do połowy.

W drugiej połowie przewaga miejscowych.

Drużyna I. F. C. gra nadzwyczaj ambitnie i pragnie za wszelką cenę wyrównać, nie przebijając w środkach. Nareszcie udaje się Kosokowi II z pięknego przebiegu zdobyć pierwszą bramkę dla gospodarzy. Sytuacja wskazuje, że I. F. C. zwycięży, jednak bardzo dobry atak „Legji” staje się chwilami niebezpieczny. Z nieporozumienia pod bramką I. F. C. gdzie jedni twierdzili, że jest ręką, drudzy, że piłka wyszła, Łanko tej nie broni Spalek, przekonany, że jest wolny. Sędzia nie zważa na liczne protesty ze strony graczy jak i publiczności i bramkę uznaje. Gra toczy się dalej a gospodarze zdobywają przeważnie same cornery. Drugą bramkę zdobywa Kosok I.

Przez cały czas gry wśród widzów wielkie podniecenie.

Jak wielka była przewaga gospodarzy

nad drużyną gości, świadczy choćby stosunek cornerów 17:1 dla I. F. C.

Drużyna miejscowa grała bardzo ładnie, jednak nieskutecznie. Zawiodł Spalek w bramce, oddziałując również na obronę, która nie grała tak pewnie, jak przy Goerlitzu II. Pomoc, jak zwykle ambitną i nawet Wieczorek silił się na ładną grę. Atak zawodził pod bramką, technicznie dobry, lecz za powolny w strzałach. Goerlitz I niepotrzebnie grał foul. W drużynie gości na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz, który ratował drużynę przed porażką. Obrona i pomoc należy do zespołów przeciętnych, Natomiast znakomita jest wprost trójka napadu, bardzo ładnie kombinująca i przed bramką przeciwnika naprawdę niebezpieczna. Trójka ta nie bez przesady nazwana jest najlepsza w Polsce. Widzów około 4000.

Tabela gier o mistrzostwo Polski.

Turystom przyznano waleower za mecz z TKS-em

MISTRZ ŁODZI NA 8 MIEJSCU TABELI.

Donosiliśmy już, zaraz po meczu Turystów z TKS-em w Toruniu w dniu 15 maja, że w barwach mistrza okręgu toruńskiego brał udział były gracz poznańskiej Warty Dabert, do gry nieuprawniony. mimo niezgłoszenia przez Turystów protestu w tej sprawie, Wydział Gier i Dyscypliny PLPN na ostatniem swem posiedzeniu przy weryfikowaniu zawodów postanowił mecz Turystów z TKS-em zweryfikować na korzyść Turystów przyznając im walcover tj. 2 punkty i stosunek bramek 3:0. Stan rozgrywek przedstawia się dziś zupełnie inaczej niż w tygodniu ubiegłym. Zaszły bardzo poważne zmiany. Za wyjątkiem meczu ŁKS—Jutrzenka 2:1, nie mał wszystkie wyniki niedzielne były sensacyjnymi. Warszawska Legja w swym zwycięskim pochodzie nie zatrzymuje się. Jej zwycięstwa budzą ogólny podziw. Do największych jej sukcesów należy zaliczyć niedzielne zwycięstwo na ogólnym faworytem IFC. Jak cień posuwa się za Legją, górnośląski Ruch. Przez odebranie TKS-owi dwóch ostatnich punktów został on zepchnięty na 6-te miejsce w tabeli. Leaderami są nadal: Wisła i ŁKS. Turysci stoją, na ósmym zamiast 11-tem miejscu.

Obok zwycięstwa Turystów nad Polonią i Legją nad IFC, niemałą sensacją było zwycięstwo Ruchu nad Wartą. Stan tabeli przedstawia się następująco:

klub	punktów	bramek
1) Wisła	15:5	26:10
2) ŁKS	13:5	17:8
3) IFC	12:6	22:12
4) Legja	12:6	24:19
5) Ruch	12:8	20:18
6) TKS	9:9	23:27
7) Czarni	9:11	22:17
8) Turysci	9:11	17:18
9) Warta	8:10	18:18
10) Polonia	8:10	18:24
11) Pogoń	7:7	14:13
12) Warszaw.	5:13	15:25
13) Hasmonia	4:10	11:20
14) Jutrzenka	1:13	5:23

Pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo ligi państwowej zbliża się ku końcowi. W dniu 10-go lipca są ostatnie rozgrywki. Kluby łódzkie kończą jednak swoje rozgrywki w dniu 29 czerwca, poczem przez trzy tygodnie odpoczną. (E)

Turysci - Polonia 3:0

Z POBYTU MISTRZA ŁODZI W WARSZAWIE

Mistrz stolicy przechodzi najwidoczniej jakiś kryzys Polonia nie tworzy obecnie zespołu. Jest to jedenasty gracz kopiących piłkę, każdy sobie i to przeważnie z kiepskim skutkiem. Rażące błędy techniczne, taktyki i myśli żadnej, powolność i brak ambicji. Nie też dziwnego, że w mistrzostwie Ligi przegrywa mecz po meczu.

W tych warunkach Turystom nie trudno było mecz wygrać. Mistrz Łodzi grał dobrze, górując nad słabym przeciwnikiem ruchliwością, startem do piłki, no i zgraniem, którego Poloni brakło zupełnie.

Pierwsza połowa gry mija pod znakiem dość wyraźnej przewagi Turystów, którzy głównie wskutek błędów obrony i pomocy Polonji strzelają trzy bramki przez Kulawiaka (2) i Błaszczynskiego (1).

Po przerwie, goście zapewniwszy sobie wysokie stosunkowo prowadzenie jakby nieco osłabli, Polonia natomiast usiłuje poprawić swoją sytuację, jednakowoż wskutek niedołęstwa swego napadu, nic zdziałać nie może.

Do sędziów przyjezdnych Warszawa nie ma jakoś szczęścia. I wczorajszy, p. Rutkowski z Krakowa, pełnił swe funkcje bez powodzenia.

KARALUCHY
wielkie inne robacwa tę ppnairaykalniej i—112
„Morant”
Zgędać w aptekach i składach aptecznych

Uwazcie cierpiących!!

Ma odciski
polecam najradykałniejszy środek



Również polecam **UNICUM** skutkujący krem przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach Zgędać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje r. od 1906 1185

RESTAURACJA B. Wiśniewskiego ul. Moniuszki 5.

Bufet zaopatrzony bardzo dobrze,
Obiady z 5 dań po 2.50 i urzędowe.
Śniadania, kolacje a la carte.
Przy restauracji sympatyczny ogródek
Codziennie koncert wieczorem.
Kuchnia smaczna. 2125—

Zastępcą L. Andzejewski Łódź, Włodzimierska 32

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

PIWIARNIE:

Gajda, Przejazd 35.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Jan Janiec, Andrzejka 24.

Walenczewski, Zakątna 12.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Hole, 6-go Sierpnia 88.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wolski, Piotrkowska 3.

SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:

Akc. Tow. Ł. J. Borkowski, Piotrkowska 48.

SKŁEPY KOLONJALNE:

Gilowa, Cegielniana 47

SKŁEPY RZEZNICZE - MASARNIE:

Withen, Nowo-Cegielniana 34.

Nowacki, Wólczańska 119.

Grum, Kilińskiego 40.

AJENCI OGŁOSZENIOWI:

Fuchs, Piotrkowska, 50, tel. 91-36.

MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:

Przybysz, Plac Wolności — Hale Targowe.

ZAKŁADY KAFILOWE:

„Royal” A. Trautwein i W. Kowalski, Pańska

CUKIERNIE:

Wesołowski, Piotrkowska 13.

RESTAURACJE:

Chmielewski, Zielona 35.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Zarzycki, Kilińskiego 7.

HOTELE:

Hotel Manteufel, Zachodnia 45.

Klukas, Cegielniana 64.

ZAKŁADY PRZEWOZOWE:

Domagała, Cegielniana 136.

HUFOTOWNIA SPOŻYWCZA:

Gluga, Południowa 28.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Kwiatkowski, Zgierska 48.

SKŁADY APTECZNE:

Ilnicki, Wólczańska 37.

SKŁEPY SPOŻYWCZE:

Ditkowski, Rzgowska 72.

Kędzierski, 6-go Sierpnia 98.

Szmborski, Zakątna 23.

Sas, Rzgowska 45.

Traczykowski, Nowo-Targowa 20.

KAWIARNIE:

St. Fraszczyński, Główna 34.

SKŁADY PASZY:

Fr. Kaczmarek, Przemysłowa 4.

KRAWIEC DAMSKI:

W. Wronecki, Piotrkowska 133.

MAGAZYNY OBUWIA:

Kowalczyk, Cegielniana 25. (wł. pracownia).

Nowakowski, Piotrkowska 9.

Nowak Nowomiejska 19. — Hale

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników **PODATKU PRZEMYSŁOWEGO** za r. 1926 nadesłane przez II, III i IV Urząd Skarbowy w Łodzi, wyłożone będą **OD DNIA 15 CZERWCA 1927 r.** — w myśl art. 80 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dnia 15.VII.25 roku (Dz. U.R.P., Nr 79, poz 550) nt przeciąg czterech tygodni w biurze Wydziału Podatkowego, Pl. Wolności Nr. 2, pokój Nr.5

Osoby zainteresowane mogą przeglądać wspomniane listy w powyżej podanym lokalu codziennie od godz. 10 — 12 i po.

Łódź, dnia 13 czerwca 1927 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI

w/z **PREZYDENT**

W. WOJEWÓDZKI

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU

PODATKOWEGO

(—) **I. KULAMOWICZ**

2155)

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5,

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25 maja oraz 14 i 15 czerwca b. r.

Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych przyjmuje kancelarja gimnazjum. 1735—

Państw. Szkoła Włókiennicza w Łodzi

przyjmuje zapisy na kursy I wydziałów: przedziałniczego, tkackiego, farbiersko-wykończalniczego i mechanicznego

a) bez egzaminu wstępnego

kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 5-ku lub 6-ku klas szkoły średniej ogólnokształcącej;

b) z egzaminem sprawdzającym z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej albo 7 klas szkoły powszechnej

Informacji udziela: Kancelarja Szkoły, Zeromskiego 115, w g. urzędowych. Egzaminy sprawdzające 1 września.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Sklep spożywczy lub inny w odpowiednim punkcie z mieszkanem kable Oferty pod „Sredni” do Rozwoju. 4538-4

Plac do sprzedania w Włocławku przy fabryce nici w cenie 2000 zł. Wład. Al. Kościuszki 57 B. Kozułek. 2103-1

Sprzedam powóz dla bryczki z gumowych i żelaznych kołach. Radwańska Nr. 10. 5420-1

Obwie trwałe, zgrabne, na raty tanio „Kredyt” Nawrot 15 i piętro. 5420-5

Tanio na wpłatę obwie ul. Piotrkowska 57, w podwórzu. 3280-1

Pianina nowe używane najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25. 3590-4

Skóry, kopyta, prawidełka, wszelkie przybory szewskie najtaniej Sienkiewicza 25, Skór pol Zgierska 7. 3592-1

Pielisnę męską, letnie trykoty krawaty, szelki, skarpetki, rękawiczki, pończochy, parasolki, wszelką galanterię wyborową poleca Sklep Marji Cemołk, Łódź, Główna 17. 3442-2

Piwiarnia z odpowiednim urządzeniem i przyległym mieszkanem w dobrym punkcie do sprzedania Ozorków Maszkowska 145. 3447-2

Maszyna do pisania „Unterwood” z szerokim waltem 48 cm. w dobrym stanie okazynie do sprzedania Wólczańska 21, m. 9 od 1-4-ej. 3440-3

Dom sprzedam za przystępną cenę Dowiedzieć się można Krzyżowa 14. Radogoszez. 2444-2

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebna uczeńka służąca ul. Piotrkowska 257, m. 1. 3360-1

Placharza zdolni mogą się zgłosić. Zakłady Przemysłowe B. Grabski. Łódź, Zakątna 59 i 61. 3406-1

Potrzebny chłopiec na posyłki 6-go Sierpnia 16, II o. 5438-1

Potrzebna służąca do wszystkich z dobrymi świadectwami. Wład. Piotrkowska Nr. 99, m. 24. 3436-1

Potrzebne zdolne ekspedjentki do składu wędlin Zgłaszac się Główna 26. 2153-1

Poszukiwane.

Pani z 6 kl. wykształceniem poszukuje posady biuralistki, ewent. do dzieci. Może wyjechać. Oferty do Rozwoju pod „A. C.” 1539-1

Lokale i mieszkania.

Odnajmę pokój pana albo pani. Piotrkowska 189-9. 3410-1

Obszerna suteryna nadająca się na warsztat lub skład od zaraz do wynajęcia Wólczańska 159, m. 5. 3254-2

Różne.

Ostrzega się przed nabyciem blanco wekslu wystawca Stanisław Spas Weksel dany jako kaucja Leonowi Sasowi jest nieważny Stanisław Spas Napiórkowski 53. 3584-1

Pośrednik sprządy placu, domów, mieszkań oraz małżeństw Rzgowska Czerwony Rynek badka Nr 7. 3360-1

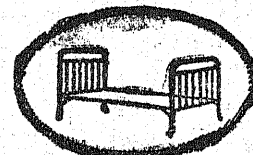
Zagubione dokumenty

Cieslak Józef zagubił książeczkę wojskową wyd. w PKU. Łódź. 3386-1

Weksle na 100 i 300 zł. wystawionych przez Stanisława Dyttbrennara i Ludwika Petranak zostały skradzione, które niniejszym anonsujemy. Paulina Berger Fijałkowska 27. 3446-3

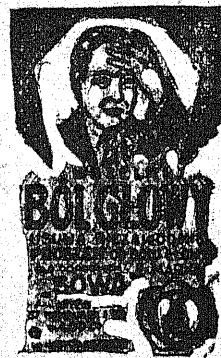
Młodych tokarzy

lub starszych terminatorów. jednego spawacza potrzeba dla Fabjanicka Szosa 49 u portjera. 3376-2



Łóżka

metalowe, materace druciane i wyściełane, wózki ozdobne i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska Nr 73, w podwórzu. 1139-5



O wszystkich matek

Używajcie dzieci dla tylko puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

magrodzony

złotym medalem

usuwa swędzenie, zacieranie i stan zapalny skóry. 1441-50

Szkola zawodowa

A. Kopydłowskiej Piotrkowska 154. Rozpoczynają się praktyczne kursy kroju, pasowania, modelowania, bielizniarstwa kurs szycia i merzenia. Opłata znizena o polowe. Uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy u kancelarji szkoły. Kurs roboczych, haftu maszynowego modniarstwa. 3461

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swytczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-iej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersku u skiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr